Nr. 334. Dnia 2 grudnia. Niedziela. Dnia 20 listopada (2 grudnia) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Bibjanny Panny.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 48.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 59 r.	Czwartek: Mikołaja Bisk. W.
Poniedz.: Franciszka Ksawerego.	Zachód „ „ 3 „ 50.	Zachód „ 3 „ 39 w.	Piątek: Ambrożego Bisk. D. K.
Wtorek: Barbary Panny M.	Długość dnia godzin.... 8 „ 2.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.	Sobota: Niep. Pocz. N. Maryi P.
Środa: Piotra Chryzologa D. K.	Ubyło „ „ 8 „ 41.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4° R.	Niedziela: Leokadji Panny Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Szulisława, jutro Wiślimira.

Zgromadzenia: Miesięczne posiedzenie członków rady pomocniczej zgromadzenia drukarzy warszawskich. (Lokal starszego, Niecała—10 rano.) — Ogólne zebranie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11 rano.) — Doroczne posiedzenia wyborcze członków wydziału lekarskiego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—1 po południu.)

Wystawy: Wystawy szkiców. (Lokal stałej wystawy starożytności, Królewska № 1 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa przemysłowa. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66 — od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.) — Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5½ wieczorem.)

Zabawy: Zabawa gimnastyczna dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—4 po południu.)

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej pod dyrekcją p. Cybulskiego: „Broń niewieścia", „Kajcio", oraz wyjątki z „Podróży po Warszawie" i „Nad przepaścią". (Lasek spacerowy na Czystem—7 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Straszny dwór", jutro „Mikado" (po dawnych, niższych cenach); — Rozmaitości: dziś „Jan de Thommeray", jutro „Partja pikiety" i „Przezorna mama";— Mały: dziś „Nad przepaścią", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 639 kop. 69. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Dziś we wszystkich świątyniach tutejszych rozpoczęły się nabożeństwa poranne, „roratami" zwane. Nabożeństwa te uroczyście obchodzone są jedynie w kraju naszym i w niektórych prowincjach przyległych, w innych bowiem krajach msza ta znajduje się wprawdzie między wotywami, lecz nie przed wschodem słońca, nie każdego dnia i nie tak uroczyście obchodzona.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. W tymże kościele całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Franciszka Ksawerego, którego uroczystość przypada w dniu jutrzejszym, odłożone zostaje do nadchodzącej niedzieli.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Barbary, panny męczenniczki, patronki od nagłej śmierci, w następujących kościołach: św. Barbary, N. Marji Panny na Nowem Mieście, św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Marcina (po-augustjańskim).

O kanalizacji domów w Warszawie.

I.

Od wieków już niemal miasto nasze wyszło z granic życia społecznego, w którem matka-natura bez pomocy sztuki ludzkiej nieustanną swą pracą utrzymuje w czystości wszystkie żywioły w otoczeniu siedzib człowieka.

Przyczyny chorób, od zakażenia natury zależących, nie wychodzą po za obręb samej siedziby, dopóki ilość zakażających wytworów życia ludzkiego nie prześcignie zdolności otaczającej przyrody. Ten ostatni jednak stan rzeczy jest udziałem wszystkich miast, albowiem sama idea miasta wymaga skupienia ludności.

Gdyby przestrzeń Warszawy, nie zmieniając liczby mieszkańców, rozszerzyć można było o tyle np., że ulica Nowy-Świat ciągnęłaby się od kościoła świętokrzyskiego do Grodziska, to przeprowadziwszy sieć kolei i systemat bez ustanku kursujących pociągów, oraz otoczywszy domy polami i ogrodami, ludność mogłaby wykonywać wszelkie życiowe i gospodarskie funkcje z arkadyjską prostotą, bez szkody dla zdrowia swego i swoich współbraci, śmiejąc się ze wszystkich projektów kanalizacji. Atoli nawet Londyn, dążąc energicznie i od najdawniejszych czasów do takiej decentralizacji i zrównoważając wpływ odległości urządzaniem szybkich pociągów, Londyn, który od r. 1884-go otrzymał około 60-iu nowych ogrodów, parków i placów publicznych, bardzo dalekim jest od warunków życia naturalnego i czuwać musi nieustannie nad swą sztuczną asenizacją. Cóż dopiero powiedzieć mamy o Warszawie, która niedawnemi jeszcze czasy posiadała całe szeregi ogrodów, a której zarząd i ludność bardzo mało dbały dotychczas o zakładanie nowych, tak, iż nietylko prywatne ogrody i place zostały zabudowane, zaludnione i przeludnione, ale nawet place i ogrody publiczne kurczą się wciąż i kurczą (ogród Saski, plac św. Aleksandra, obecnie zagrożone place: Ewangelicki, Krasińskich i t. p.).

Tradycje Pisma świętego o raju i wieży Babel wierne znalazły odbicie w zakładaniu i rozwoju miast wielkich, i gdyby nie pomoc sztuki, śmiertelność miast doszłaby do przerażających rozmiarów. Przy małej względnie ludności Londynu w XVII-ym wieku, umierało tam cztery razy więcej ludzi w stosunku do ilości żyjących, niż dzisiaj; innemi słowy, sztuka sprawiła, że z czterech skazanych na śmierć trzech bywa uratowanych. Sztuka ta ma nazwę hygjeny, a głównym jej wyrazem jest czystość. Czystość otoczenia ludzkiego w miastach, czystość powietrza, wody i gruntu nie może być osiągniętą bez zastosowania czynnego i zupełnego systematu wydalania wszelkich organicznych produktów gnijących, mianowicie zaś wytworów życia zwierzęcego, oraz odpadków gospodarskich i fabrycznych.

Zadaleko zawiodłoby nas roztrząsanie procesów chemicznych i bjologicznych, przez które przychodzi do skutku oczyszczanie ciał zakażających, czyli chorobotwórczych; potrzeba poprostu, ażeby ciało zakażające wprowadzone zostało w obszar jednego z czterech prastarych żywiołów: powietrza, ognia, wody lub ziemi; wentylacja, spalenie, grzebanie lub spławianie—oto są elementa techniki oczyszczającej, do których jeszcze dodać należy piąty element mniejszej wartości—dezynfekcję chemiczną. Zdarzało się, że posługiwano się ogniem dla oczyszczenia miejscowo-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ogromna ilość obywateli.— Co ci ludzie robią? — *Pamiętnik fizjograficzny* czyli groch na ścianę.— Dobroczynny pożar.—Oryginalne pytanie księgarza-wydawcy. — „Larik" za bezcen. — Życzenie powodzenia dla ogródków dziecięcych. — Jak sobie radzić będą? — Nieco o kolei nadwiślańskiej, dyrekcji i dróżniku.—Och, te matki!... — Kłopoty właściciela malarni na porcelanie.—Zabawka a nie zabawka.—Wigilja św. Andrzeja.— Jak rozumieć lanie wosku w języku warszawskim. — Wstręt a smutek.

Jest chwila, w której potomność wydaje o stanowisku każdego z nas sąd krótki, w jednem zazwyczaj słowie zawarty.

Dzieje się to mianowicie nazajutrz po śmierci. Wielkie lub małe klepsydry, otoczone czarnemi obwódkami, obwieszczają światu wieść żałobną, a każda z nich orzeka:

„X. X. szewc, krawiec, poeta, dziennikarz i t. p., po krótkiej lub długiej słabości, opatrzony itd."

Zdarza się jednak niekiedy, dodajmy nawiasem, bardzo często, iż klepsydra brzmi bardziej zagadkowo:

„X. X. obywatel, przeżywszy lat 70, przeniósł się i. t. d."

Jak to, ten człowiek żył lat 70 i dorobił się zaledwie tytułu „obywatela"? Ależ to pojęcie strasznie obszerne. Obywatelem jest każdy, kogo matka urodziła, a prawo przyznało pełnoletnim, kto oddycha powietrzem, je chleb czarny lub biały, odziewa się w pasy lub kratki, itd., itd.

A jednak liczba obywateli na rogach ulic nie jest małą: na pięć klepsydr znajdziesz conajmniej dwie, noszące na sobie tytuły podobne. Ostatecznie byli to ludzie, którym losy dały smażone i pieczone, bez żadnych zastrzeżeń ani warunków.

Były to więc indywidua wyjątkowe. Ale co robiły, co robiły? Rozumiem: wszyscy ci obywatele, będący w posiadaniu wszystkiego i jeszcze czegoś, kupowali przynajmniej *Pamiętnik fizjograficzny.* Nie mając sposobności lub sił do pracy społecznej, popierali w ten sposób wydawnictwo pomnikowe.

Niestety, liczba „obywateli" na klepsydrach nie stoi w żadnym związku z liczbą sprzedanych egzemplarzy *Pamiętnika,* przeciwnie nawet zachodzi tu stosunek odwrotny. Wydawnictwo robi bokami; kasa Mianowskiego dopłaca połowę do honorarjów, kosztów papieru i druku. Co za szczęście, iż w czasie pożaru księgarni Wendego spaliła się znaczna ilość remanentowych roczników *Pamiętnika!* Potomność przynajmniej nie będzie „wzruszała ramionami nad rozumem wieku naszego..."

Właśnie mówiłem o tem z księgarzem-wydawcą, który mnie zachęcał do napisania zdań powyższych.

— Ależ, panie kochany, zdaje mi się, iż jest to rzecz oklepana i stara. Co roku piszemy i co roku egzemplarze *Pamiętnika* czekają na jaki pożar dobroczynny.

— To nic, krop pan zawsze... Będzie to rzucaniem grochu na ścianę, ale bądź co bądź, zyskać może choćby jednego prenumeratora. Jeden zaś prenumerator, to 7 rs. 50 kop. wrzucone do kasy wydawniczej. Niejedna pańska kronika i tyle pożytku nie przyniesie. Ale, ale... *à propos* mamony, masz pan pięć kopiejek?...

Spojrzałem na księgarza z podełba; ten człowiek ma w tej chwili stanowczo minę satyra!... On, księgarz-wydawca, w dniu 29-ym miesiąca, czyli we 29 dni po pierwszym pyta warszawskiego literata, czy ma pięć kopiejek?... Szukam tedy gwałtownie: w lewej kieszeni nic, w prawej nic... Szperajmy w kamizelce—nic i nic... Oh!...

A on z flegmą, godną czystej krwi angielczyka, pyta wciąż:

— Masz pan 5 kop?..

Wreszcie genialna myśl zradza mi się w mózgu. Gdzieś pod podszewką posiadam dziesięciogroszówkę z 40-go roku, którą chciałem pozostawić swym wnukom w spadku, jako cenny numizmat. Jest, na szczęście! sytuacja ocalona!

Przebaczcie, wnuki i wnuczęta, Bóg widzi, chciałem...

Tym razem ofiara opłaciła mi się nadspodziewanie. Dostałem bowiem za 5 kop. ni mniej ni więcej, jak całego, kompletnego „Larika".

Czy wiecie co to jest „Larik" za takie pieniądze. To płód dużego talentu Gadomskiego, kilkanaście nieprzespanych nocy, potężna idea, zamknięta w ramach dramatu, to Tacyt przewertowany i wystudjowany starannie. Obliczcie sami, i podziwiajcie księgarza, który w ten sposób popularyzuje arcydzieła literatury swojskiej. Przebaczam mu krzywdę mych wnuków i życzę, aby na wydawnictwach podobnych doskonały zrobił interes. Zasłużył sobie na to...

Również życzenia najlepszego powodzenia posłać należy pod adresem pań, które otwierają dla dzieci

ści, jak to w wypadkach dżumy lub cholery miewało miejsce. Odprowadzanie nieczystości stałych do ziemi może stanowić ideał praktyki sanitarnej, łącząc względy rolnictwa z hygjeną, ale dodziśdnia nie może się upowszechnić w miastach, a to z przyczyn ekonomicznych, i dodziśdnia racjonalne systematy asenizacji, na wywózce lub fabrykacji pudretów oparte, tam tylko przyjęte zostały, gdzie mała ilość wody nie pozwoliła na kanalizację spławną, np. w Manchester lub Birmingham.

Inne systemata, jak asenizacja sposobem Liernura (zastosowana w Amsterdamie), sposobem Berlier i t. p., znajdują się dopiero w fazie doświadczeń (niezbyt wiele obiecujących). Nie dla biednej też naszej mieściny wypaść miała rola jakiejś stanowczej reformy w tym względzie. Ztąd też dążność do kanalizacji spławnej, najbardziej rozpowszechnionej i znanej we Francji pod nazwą *„tout à l'égout"* wcześnie się u nas objawiła i prasa nasza od bardzo już dawnych czasów łamy swe aspiracjom kanałowym poświęcała, a pamiętać wypada, że odory miejskie coraz bardziej opinję publiczną pobudzały. Zasługa w wykonaniu tej sprawy zdrowotnej należy się głównie, jak wiemy, jenerałowi Starynkiewiczowi, a zasługa to niemała, albowiem kanalizacja wszędzie, gdziekolwiek zastosowaną była, zmniejszała śmiertelność, łagodząc boleści i zwiększając dobrobyt ludności. Dla przykładu podajemy liczb kilka.

W Gdańsku od r. 1872-go, w którym ukończono kanalizację, śmiertelność zmniejszyła się o 7—8 na rok i na tysiąc ludności. Śmiertelność z tyfusu brzusznego zmniejszyła się 5 razy. We Frankfurcie nad Menem ilość śmiertelnych wypadków tyfusu brzusznego zmniejszała się z każdym rokiem, zmieniając się w odwrotnym stosunku do ilości domów skanalizowanych. Porównywając śmiertelność z przyczyny tej choroby w ciągu ostatnich lat dziesięciu ze śmiertelnością w poprzedzającym okresie dziesięcioletnim, przekonywamy się, że zmniejszyła się ona o 4 razy. Zupełnie w takim samym stosunku zmniejszyła się śmiertelność tyfusu w Hamburgu po urządzeniu nowych kanałów.

Z tablicy, przytoczonej przez Lathama w jego dziele o inżenierji sanitarnej, widzimy, że w każdem z 12-tu pomniejszych miast angielskich śmiertelność pod wpływem kanalizacji spadała w sposób olbrzymi (w Cardiff o 10 na tysiąc ludności i na rok, a w Craydon 5 na tysiąc ludności itp.)

Jednem słowem, hygjena społeczna, działając takiemi środkami, jak kanalizacja i zaopatrzenie miast w wodę zdrową, powołaną została do zreformowania doli ludzkiej, potępionej jeszcze za czasów ojca Adama. Zaiste nielada potęga!

Dr. J. Polak.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Ministerjum skarbu, jak donosi *Gazeta losowań* zażądało od komitetu giełdowego warszawskiego telegraficznych wiadomości tygodniowych o cenach głównych produktów na tutejszym rynku zbożowym. Informacje te drukowane będą w urzędowym organie ministerjum.

= *Gaz. los.* dowiaduje się, iż komitety rękodzieł i handlu, istniejące w główniejszych miastach, ulegną reformie w kierunku rozszerzenia atrybucyj. Nadto liczba członków ma być podwojoną.

= Przedsięwzięta z polecenia p. o. oberpolicmajstra rewizja czynności meldunkowych, wykazała mnóstwo wykroczeń i uchybień przeciw obowiązującym przepisom. Między innemi okazało się, iż starsi dozorcy policyjni przetrzymują wręczone im przez właścicieli lub rządców domów kartki meldunkowe po kilka dni, a nawet kilka tygodni. Wiele kartek pisanych jest niewyraźnie, bez należytego wypełnienia odpowiednich rubryk, zwłaszcza przy określaniu zajęć danej osoby; mieszkańcy zaś wyznania mojżeszowego mają zapisane zupełnie niewłaściwie imiona chrześcjańskie. Na wszystkie te oraz inne niewłaściwości, p. o. oberpolicmajstra zwraca baczną uwagę komisarzy cyrkułowych, polecając im wzmocnić nadzór nad czynnościami meldunkowemi i właścicieli lub rządców wykraczających przeciw obowiązującym przepisom, pociągać do kar wymierzanych w drodze administracyjnej, a starszych dozorców policynych, o ile się wykaże ich wina, przedstawiać do uwolnienia ze służby.

= Dawna aula uniwersytecka została już zniesiona. Część jej obrócona została na powiększenie pracowni farmakologicznej i utworzenie nowego audytorjum dla farmakologji i patologji doświadczalnej, część na pracownię patologji doświadczalnej. Każda z pracowni tym sposobem posiada dziś po 6 pokojów oraz pokój dla służby. Roboty w pracowni farmakologicznej zostały już ukończone, pracownia zaś patologji doświadczalnej niebawem oddana będzie do użytku. Miejsce pozostałe po dawnej pracowni patologicznej, posłuży na rozszerzenie pracowni chemji technicznej. Aula uniwersytecka odtąd mieścić się będzie w gabinecie figur gipsowych, które zostaną nietknięte. Odnowienie i budowę nowego gmachu dla bibljoteki uniwersyteckiej odroczono do roku 1892-go z decyzji ministerjum.

= Z powodu wstrzymania robót budowlanych na przeciąg zimy, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie dopilnować, aby właściciele budujących się domów urządzili, w miarę potrzeby, prowizoryczne chodniki z desek, a posesje swe odgrodzili odpowiednim parkanem.

= P. o. oberpolicmajstra zauważył, iż porządki w wielu sklepach, jako to: mycie okien i drzwi, wyrzucanie śmieci i t. p., odbywają się późno, zwykle już po uprzątnięciu ulic i chodników. Wskutek tego komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie ściągnąć od wszystkich właścicieli sklepów deklaracje, zobowiązujące ich do wczesnego porządkowania swych magazynów tak, aby najpóźniej do godziny 8-ej rano były ukończone.

= Częste rewizje sanitarne, dokonywane w zakładach spożywczych, doprowadziły już do tego, że coraz rzadziej przytrafiają się nadużycia pod względem jakości produktów, pobiały naczyń i t. p. Dowodem tego, iż na 118 zakładów zrewidowanych w zeszłym tygodniu, tylko w 5-iu znaleziono wykroczenia i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wczoraj rada opiekuńcza ubogich cyrkułu 8-go oddz. II-go zebrała się na posiedzenie w Towarzystwie dobroczynności. Z odczytanego przez opiekuna B. Knolla sprawozdania za czas od d. 1-go grudnia 1887-go do 1-go grudnia 1888-go r. dowiadujemy się, że ubodzy w obrębie cyrkułu 8-go oddz. II-go korzystali z następujących wsparć: 170 ubogich otrzymało wsparcia pieniężne od 50 kop. do 5 rs. z funduszu zebranego na drzewo po domach rs. 197 kop. 50; z funduszu składek od członków rady rozdano 26-iu rodzinom obarczonym dziećmi rs. 41 kop. 60; z funduszu Wroczyńskiego 4 wdowom biednym udzielono rs. 8; z zapisu ś. p. Rapackiej dla nauczycielek wsparto trzy po rs. 14 podupadłe nauczycielki, z tegoż zapisu dla szwaczek po rs. 7 kop. 50 udzielono 2 biednym szwaczkom. Miesięczne wsparcie po rs. 1 otrzymywały dwie biedne staruszki; z funduszu wyznaczonego dla pogorzelców 5 osób dotkniętych pożarem rs. 25; z zapisu ś. p. Rapackiej dla niewidomych 1 osoba rs. 18 kop. 75, a druga obarczona dziećmi również niewidoma rs. 37 kop. 50; z zapisu ś. p. Eljaszewicza 2 podupadłe rodziny rs. 12, z zapisu b. p. Löwenglüka po kop. 15 osób 13; zasiłek z zapisu ś. p. Rapackiej dla 2 rodzin kształcących dzieci rs. 20; z funduszu dla wstydzących się żebrać 6 biednym rs. 6. Rozdano pomiędzy 204 biednych węgla pudów 396 i 10 korcy koksu, święcone otrzymało 24 ubogich, kartki na bezpłatne lekarstwa 58 osób, z bezpłatnych kąpieli w Ciechocinku korzystało 3 ubogich; do zakładu starców i kalek zakwalifikowano 24 biednych, do zakładu sierot 5 chłopców i 3 dziewczyny. W ogóle 597 ubogich korzystało z różnych wsparć i zasiłków pieniężnych. Następnie przystąpiono do wyborów i jednomyślnie powołano na opiekuna ubogich cyrkułu 8-go oddziału II-go p. Bronisława Knolla, a na zastępcę p. Antoniego Owerło, dotychczas spełniających te obowiązki. Również wczoraj odbyła zebranie rada opiekuńcza cyrkułu XII-go. Sprawozdanie wykazuje, że 327 rodzin otrzymało wsparcie z funduszów rady rs. 426, z funduszu składek na drzewo rozdano rs. 42 kop. 62—38-iu osobom, z funduszu na powodzian rs. 100 udzielono 138-iu dotkniętym tą klęską, 4-m biednym rozdano rs. 37 z funduszu Eljaszewicza, z zapisu Wysiekierskiego jednej osobie rs. 75, z funduszu Wroczyńskiego 6-iu biednym rs. 12, z zapisu Löwenglücka po 15 kop. 13-tu biednym, dwom rodzinom zasiłki po rs. 120 z zapisu ś. p. Rapackiej, z funduszu administracji ogólnej rs. 15 jednej osobie, z zapisu ś. p. Rapackiej dla nauczycielek dwom biednym nauczycielkom rs. 10, z tegoż zapisu dla szwaczek jednej osobie rs. 4, z zapisu ś. p. Krzyżanowskiego rs. 18 kop. 75 jednej niewidomej; stałe wsparcia miesięczne po rs. 1 kop. 50 otrzymywała jedna osoba; pomiędzy 119-tu biednych rozdzielono 104 korce węgla, obiady gościnne otrzymywała 1 osoba, zupę rumfordzką 4, lekarstw bezpłatnych otrzymało 240 osób, w zakładzie umieszczono jednego biedaka, w zakładzie sierot dwie dziewczynki; ogółem wsparto osób 1277. Dopełnione następnie wybory wykazały, że zaproszono na opiekuna ubogich p. Henryka

---

zakłady, na metodzie freblowskiej oparte. Nie nauka ma być celem tych resurs dziecięcych, lecz zabawa, dobrze pokierowana i zastosowana do pojęć małoletnich pupilów. W porze obecnej, zimowej zakłady są pożyteczne, w miesiącach letnich niezbędne.

Boć potrzebę świeżego powietrza dla niedojrzałych organizmów odczuwają nawet najobojętniejsi rodzice. Mieszkanie powietrza ani ruchu nie zapewnia, z nastaniem więc dni ciepłych, oddaje się dziecia{r}nię pod opiekę bony i wysyła do ogrodów publicznych, gdzie powietrze i swobodę dzieci mają o tyle, o ile przesycona pyłem atmosfera ogrodu miejskiego nie zatruwa płuc młodocianych, a starzy emeryci nie sarkają na swywolę pauprów. Co zaś najgorsza, pod czujną opieką bon dzieci chadzają sobie—samopas. Szanująca się bowiem bona, zazwyczaj jakiś garnkotłuk szwajcarski lub alzacki, oprócz pewnej ilości tutejszych rubli, musi zebrać w kraju „polskich św..." znakomitą ilość wrażeń: romansują tedy te panie z adonisami, żądnymi podobnego rodzaju zwycięstw, lub wieszają psy na chlebodawcach. Rozumie się, tak ważne zajęcia absorbują zacne *fräuleiny* i *mademoiselle* tak skutecznie, iż dzieci rozbijają nosy o drzewa, czubią się ze sobą w najlepsze lub stanowią plagę egipską emerytów, lubiących spokój i wodę kryniczną.

Zakłady więc freblowskie w miesiącach letnich dadzą przytułek tysiącom dzieci, które obecnie w ogrodach lub miejscach publicznych są zaledwie tolerowane. Będą one u siebie, pod opieką nie dziesiątków bon co prawda, ale kobiety jednej, która przynajmniej nie będzie zajętą gruchaniem lub wieszaniem psów na swych chlebodawcach.

Rozumie się, dla dopięcia celu urządzać tak ogródki dziecinne należy, by opłata mogła wpływać od mas, nie zaś jednostek wyjątkowo zamożnych. Niewielką była opłatą w ogródku, istniejącym kiedyś na porujnowanym już dziś Foksalu, to też ściągała setki dziatwy, która nie odczuwała bynajmniej, iż przebywa pod argusowem okiem wychowawczyni.

A jednak, faktem jest, iż kilka zakładów podobnych upadło i dopiero rok bieżący zaczyna je powoływać do życia. Czemu to przypisać? Nieumiejętności prowadzenia instytucji, czy obojętności ogółu, Jednemu i drugiemu potrosze. Prowadzenie ogródków froeblowskich wymaga dużej dozy zdolności pedagogicznych, wiele, bardzo wiele taktu i miłości do obranego zawodu. Tymczasem do rzeczy najtrudniejszej biorą się najmniej powołani. Pilnować, gdy się dziatwa bawi — wszak to tak łatwo! I oto zjawiają się takie *horrenda*, jak istniejący do niedawna „zakład wychowawczy dla dzieci ludzi zamożnych" lub tym podobne dziwolągi. Wystąpienia takich „pedagogów" skutecznie odstręczyć mogą ogół od ogródków i szkółek, których oby się jaknajwięcej mnożyło na warszawskim bruku.

Nie mam prawa przesądzać, czy nowopowstające zakłady potrafią utrzymać się u nas na wysokości zadania, czy zdołają odpowiedzieć istotnym potrzebom. Sam fakt ich powstawania jest dodatnim i pożądanym. Zobaczymy, jak sobie radzić będą...

Za to widzimy doskonale, i to nie po raz piewszy, iż kolej nadwiślańska radzić sobie umie nader skutecznie. Prześwietna dyrekcja tej arterji komunikacji miewa takie pomysły, że niech się przed nią schowa, jak mówi Geldhab, Nelson z Kopernikiem... Kto ma u siebie setki ludzi, którzy trzymają się posad rękami i nogami, bo inaczej djablicy ich wzięli z kretesem, może sobie na niejedno pozwolić. Pozwala więc sobie zacna dyrekcja na niejedno.

Bo oto pewnego pięknego poranku zjawia się w biurze dróżnik, któremu nic zarzucić nie można: sprawuje swoje obowiązki bardzo skrupulatnie, jest trzeźwy, czynny, pilny i przezorny. Jednem słowem—ideał oficjalisty kolejowego.

Jednakże ów ideał oficjalisty ma piętę, w którą go srodze zranić można: należy do popisu wojskowego i stawić się musi do superrewizji. *Dura lex sed lex*, dróżnik przeto stawia się przed obliczem dyrekcji i prosi o urlop.

— Na długo?

— Na czas superrewizji: tydzień, dziesięć dni najdalej.

Prześwietna dyrekcja wpada w dobry humor.

— Tydzień, dziesięć dni?... Ależ to zakrótko, kochanie moje, ideale oficjalisty kolejowego!... Czy masz pojęcie, co to jest tydzień? To nic, to chwilka jedna, która ci się mignie i już... Kropnij sobie trzy, cztery tygodnie, dlaczego nie masz sobie pozwolić?

Dróżnik niema nic przeciwko temu.

— Ano, może i trzy tygodnie.

— Owszem, z przyjemnością, kochanie!... Tylko, widzisz, ty będziesz sobie przez ten czas tam, kolej zaś pozostanie tu. Urlop dostaniesz, na jak długo zechcesz, ale, moje ty złoto, wytrącimy ci za ten czas z pensji.

— Ale, cóżem ja temu winien?

— Bagatela! Rozumie się, że nic nie jesteś winien. Gdybyś zawinił, zapłaciłbyś karę, dostałbyś

Piaszczyńskiego, na zastępcę p. Ludwika Bergera, na sekretarza p. Emila Bergera, dotychczas spełniających te obowiązki.

= W nowootwartym szpitalu zapasowym liczba wolnych łóżek według wczorajszego wykazu wynosi 17, zaś u Dzieciątka Jezus 34, św. Łazarza 42, starozakonnych 29, wolskim 3; wszystkie miejsca są zajęte u św. Ducha, św. Rocha i w praskim.

= Z powodu mającej wkrótce nastąpić budowy kanału na ulicy Karowej sposobem tunelowym, poczynając od Krakowskiego-Przedmieścia, magistrat uznał za stosowne wyznaczyć osobną komisję do obejrzenia stanu domów przy tej ulicy, dla uniknięcia w przyszłości jakichkolwiekbądź pretensyj ze strony właścicieli o uszkodzenia budowli. Komisję składać będą delegowani technicy rządu gubernjalnego i magistratu.

= P. prezydent zawiadomił p. oberpolicmajstra, iżby do czasu zamianowania głównego inżeniera miasta w miejsce p. Grotowskiego, który przeszedł do zarządu kanalizacji, w razach potrzeby, co do reparacji bruków na ulicach itp., komisarze policyjni odnosili się do inżenierów oddziałowych miejskich, zaś w interesach robót kanalizacyjnych i wodociągowych do p. Grotowskiego.

= W dniu wczorajszym p. R. Lindley przedstawił urzędnikom biura kanalizacji p. Grotowskiego, jako pomocnika głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów; z dniem dzisiejszym p. G. rozpocznie pełnić nowe swoje obowiązki.

= Od dnia dzisiejszego latarnie gazowe na ulicach winny się palić przez godzin 14 i pół, a mianowicie od godz. 4-ej min. 15 wieczorem do godz. 6-ej min. 45 rano.

= W pierwszych dniach przyszłego tygodnia układana będzie boczna rura gazowa na ul. Leopoldyny nr. 10.

= Od kilku dni krąży w mieście pogłoska, iż p. Zygmunt Noskowski podał się do uwolnienia z profesury w instytucie muzycznym. Do wiadomości tej nie przywiązujemy wagi, pewni, iż pozbawiona jest wszelkiej podstawy i że zarząd instytutu znajdzie środki do położenia tamy rozsiewaniu pogłosek, o ile uwłaczających powadze instytucji, o tyle zdradzających zakulisowe nieporozumienia, które znowu tenże zarząd, dla dobra nauki rozstrzygnąć potrafi. Nominacja Noskowskiego przyjęta była przez ogół z całkowitem uznaniem, nie sądzimy też, ażeby zaledwie po kilku miesiącach pracy, N. był zmuszony dla względów lub względzików ustępować z posady, na którą zarząd instytutu tak usilnie go zapraszał.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Straszny dwór"; jutro: „Mikado": wtorek: „Fra-Diavolo"; środa: „Lena"; czwartek: „Cyrulik sewilski"; piątek: Koncert symfoniczny z udziałem p. Stanisława Barcewicza; sobota: „Carmen"; niedziela: „Pan Twardowski".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Jan de Thomeray"; jutro: „Partja pikiety" i „Przezorna mama"; wtorek: „Friebe"; środa: „Damy i huzary" i „Grzeszki babuni"; czwartek: „Postanowienia" i „Zemsta za mur graniczny"; piątek: „Nasi najserdeczniejsi"; sobota: „Hrabia René" (1-y raz); niedziela: „Hrabia René".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Nad przepaścią"; jutro: przedstawienie zawieszone"; wtorek: „Jestem literatem"; środa: „Piękna Helena" (występ p. Feliksa Makowieckiego); czwartek: „Złota rybka"; piątek: „Jestem literatem"; sobota: „Baron cygański" (występ p. Makowieckiego); niedziela: „Gasparone".

* Głośny pianista i kompozytor, p. Ksawery Szarwenka, przybywa w bieżącym tygodniu do naszego miasta, w celu wystąpienia z koncertem.

P. Szarwenka słynie jako wyborny wykonawca utworów Szopena.

= U wioślarzy.

Wobec pełnej sali słuchaczów wystąpił wczoraj w Towarzystwie wioślarskiem p. Artur Zawadzki z monologami.

Sześć monologów, przeplatanych muzyką, złożyło się na wypełnienie wieczoru, który bądźcobądź między udane zaliczyć wypada.

P. Artur Zawadzki, to nie Fiszer, a tem mniej Coquelin jaki, mowa jednak dobra, a właściwe chwycenie charakterystycznych rysów, przedstawionych przez niego postaci, sprawiają, iż z zadowoleniem wysłuchać go można.

Szkoda tylko, iż repertuar, jakim rozporządza, w ciasnych bardzo mieści się granicach, *toujours des perdrix.*

Z nowszych monologów zauważyliśmy „Jąkałę" Gawalewicza.

Zgrabne to i lekkie, szkoda tylko, iż p. Zawadzki nie wyzyskał tematu należycie należytem jąkaniem się.

= Ze sztuki.

* Na wystawę szkiców do salonu starożytności, oprócz wymienionych, nadesłali obrazy i szkice: J. Ryszkiewicz, F. Kostrzewski, Małkowska, Andzauroff, hr. M. Tyszkiewicz, Pawliszak, Badowski i w. in.

= Z wystawy w Muzeum.

Wczoraj na wystawie o godzinie 6-ej p. Staniszewski, wobec licznie zebranej publiczności objaśniał i demonstrował fonograf wystawiony przez firmę Pika.

Fonograf działał bardzo dobrze, oddając mowę i śpiew wyraźnie, ku zadowoleniu obecnych.

Na doświadczeniach były uczennice dwóch pensjonatów żeńskich.

Następnie zagrała p. Kownacka, a nadto kilka amatorek i amatorów próbowało wystawionych fortepianów.

Dziś prawdopodobnie cały ten program zostanie powtórzony, a nadto p. Kruzińska próbować będzie wystawionej przez ojca swego cytry.

P. Chrzanowski o godzinie 5-ej puszcza w ruch maszynkę do robienia siatek drucianych, przy stosownych objaśnieniach.

P. Gabrjel Waliszewski sprzedał za rs. 50 jedną z wystawionych przez siebie kuf.

= Odczyty.

Otrzymujemy pismo następujące, które drukujemy w przypuszczeniu, iż wywoła pożądaną odpowiedź z koła naszych przyrodników.

„Upraszam redakcję o pośrednictwo w podniesieniu kwestji, która u nas zupełnie jest zaniedbaną.

Wiadomo, jak znaczną rolę w nauce grają nauki przyrodnicze; popularyzowanie ich wszakże dla dzieci i młodzieży leży u nas odłogiem.

W Anglji, Francji i Niemczech odbywają się w tej materji odczyty dla młodzieży, tłumnie nawiedzane; owóż i u nas pogadanki przyrodnicze, z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy, mogłyby—jak sądzę—wzbudzić zainteresowanie w młodych słuchaczach.

Odczyty takie przy dobrej woli pp. specjalistów mogłyby łatwo przyjść do skutku, chodzi tylko o poruszenie kwestji i danie dobrego początku.

Odczyty można byłoby podzielić na dwie kategorje: dla młodszych i starszych słuchaczy.

Przedstawiam projekt do opinji właściwych sfer, które zapewne rozważyć go zechcą."

= Plantacje bawełny.

Bankier paryski, Rotszyld, przebywa obecnie w okręgu Zakaspijskim, gdzie ma zamiar nabyć znaczne obszary ziemi w Azji środkowej pod plantacje bawełny.

Pełnomocnik zaś Rotszylda bawi w Petersburgu, celem zawarcia kontraktu na długoletnią dzierżawę ziemi w Azji środkowej.

Wątpić należy, ażeby starania te mogły się uwieńczyć pożądanym skutkiem, gdyż ministerjum finansów niechętnie na zamiary bankiera paryskiego spogląda, tembardziej, iż zawiązało się towarzystwo russkie, które pragnie wydzierżawić 20,000 dziesiatyn ziemi rządowej w Azji środkowej na lat 90.

Gdyby Rotszyld tą drogą nie doszedł do celu, w takim razie zwróci się do emira bucharskiego z taką samą propozycją.

W każdym razie będzie to ciężki cios dla fabrykantów, którzy bawełniane swoje wyroby w znacznej ilości sprzedają w Azji środkowej.

= Starożytna landara.

W tych dniach odbył się w naszem mieście ślub p. H., ziemianina z Wołynia, z córką tutejszego obywatela.

Pan młody przyjechał do kościoła w karocy, będącej starożytnym zabytkiem rodzinnym, a używanej do ślubu jeszcze przez jego pradziada.

Widok złoconego wehikułu, wiszącego na pasach, ogólną zwracał uwagę.

= Żegluga.

Wczoraj przybył do Warszawy specjalnie towarowy parowiec „Narew" z Płocka, cały wypełniony owocami w beczkach dla tutejszych składników.

Przeważnie przywieziono gruszki zimowe i jabłka

Z góry zaś Wisły wczoraj przybyły dwa parostatki: „Sandomierz" i „Sokrates", holując za sobą po dwa ładowne gabary administracji żeglugi parowej

Na czterech tych gabarach przywieziono 1,711

admonicję od dozorcy drogowego lub wyleciałbyś z posady, jak z procy. Nie mamy do ciebie żadnej pretensji...

Ale dróżnik ma pretensję i jeżeli jest krwisty i władze myślenia od nocnego czuwania nie stępiły się w ideale oficjalisty kolejowego ze szczętem, mógłby posunąć swą pretensję aż do nazwania podobnego systemu postępowania wyzyskiem i kpinami z uczciwości. Wówczas prześwietna dyrekcja postawi kwestję racjonalniej.

— Drogi dróżniku, wszak masz lub miałeś matkę?

Dróżnik potwierdza, jeżeli *nb.* jest pewny swego.

— I wdzięczny jej byłeś za urodzenie.

— Jak czasem. Gdy było co jeść, byłem wdzięczny. Gdy w żołądku kruczyło, a dzieci płakały, mawiałem nieraz: A niech pioruny spalą dzień, w którym na świat przyszedłem.

Dyrekcja dobiega do celu.

— Otóż i teraz powiedz: A niech pioruny siarczyste! i zwróć pretensję w stronę właściwą. Gdybyś był jedynakiem, nie stawałbyś do superrewizji i nie strącanoby ci zaległości z pensji. Rozumiesz?...

Dróżnik z pewnością rozumie i odchodzi zachwycony dobrocią dyrekcji i niegodziwością własnej matki, której się zachciało aż paru synów odrazu. Och, te matki!...

Skoro wpadliśmy na temat niewesołych spostrzeżeń, nie zaniedbujmy sposobności. Jeden z właścicieli malarni na porcelanie, pragnąc rozszerzyć fabrykę, poszukiwał w kraju pracowników lub pracownic. Szukał tedy, szukał, aż wreszcie usiłowania jego pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem: sprowadził sobie robotników... z Saksonji.

Właściciel ów sam żalił się na podobny stan rzeczy, nie ma więc przyczyny do oskarżenia, iż z miejscowych sił korzystać nie chciał.

— Człowieku—rzekę—co mówisz?... Ale piszemy tak wiele o sztuce stosowanej do przemysłu, o tak niezwykle rozwiniętej pracy kobiet w tym kierunku!

Właściciel malarni obstawał przy swojem.

— Właśnie... właśnie. Praca kobiet rozwija się w samej rzeczy w kierunku sztuki stosowanej, ale rozwija się dla—zabawki. Każda z kobiet, pracujących na tem polu, chciałaby malowaniem na porcelanie zarabiać na życie po trzech miesiącach nauki w zakładzie rękodzielniczym. Zapytajcie jednak, czy która z nich zgodzi się na kilkomiesięczną praktykę w fabryce, gdzie fałdów na serjo przysiedziać trzeba. Nie pomyśli o tem żadna, a ja robotników z Saksonji sprowadzać muszę.

W samej rzeczy, niedobrze jest, jak jest. Są między kobietami pracującemi mężatki, które mogą uważać zarobek po za domem za przyjemność dodatkową. Są jednak i panny, które muszą pracę swą uważać za cel główny. Każda z tych ostatnich zapisze się do szwalni lub postara się o patent nauczycielski, choć szwaczek i nauczycielek jest jak mrowia. Ale praktyka w fabryce, to znaczy gruntowne obeznanie się z chlebodajnym fachem!...

Czyżby na dnie duszy każdej kobiety, zmuszonej do pracy, tkwiła wiara we wróżby w wigilję św. Andrzeja?

Być może...

Nie wiem, czem św. Andrzej jest lepszy od Kleofasa lub Bonifacego, dość, że w wigilję pierwszego panny leją wosk, palą świeczki i wyciągają kartki, na których figurują wszelakie imiona z kalendarza.

Do wczoraj jeszcze nie wiedziałem, jaką wartość mieć mogą w dzisiejszych czasach owe praktyki wróżbiarskie. Na szczęście, znalazła się wróżka, nadobna, jak nadobność sama, która wzięła na siebie oświecenie na tym punkcie waszego uniżonego sługi. Podaję przeto do wiadomości kobiecego ogółu, iż w rozumieniu neo-warszawskiem praktykowane w wigilję św. Andrzeja lanie wosku rozumieć należy jak następuje:

Jeżeli wosk uleje się w formę rycerza z mieczem, toporem, nożem kuchennym i t. p., zwołaj coprędzej służebnice i objaśnij im dokumentnie, jako nie należy dowierzać rzezimieszkom, odgrywającym po sieniach i przed bramami rolę Romeów. Raczej koniecznem jest trzymać się ściśle rady Mefista, który śpiewa:

Oj, nie puszczaj go inaczej,
Aż po ślubnym dniu.

Albowiem w przeciwnym razie rycerz taki, zamiast pić z tobą z czary miłości, machnie nożem po gardle i pójdzie pić do szynku za zrabowane pieniądze. W każdym razie dziwny zbieg identycznych niemal zboczeń moralnych: Prado w Paryżu, Kałużny w Warszawie! Tylko, że pierwszy pochodzi ze sfery zgniłej, zdenerwowanej, histerycznej inteligencji, drugi z silnej, czerstwej fizycznie, lecz ciemnej klasy rzemieślniczej, czy wyrobniczej.

Gdyby mi kazano wybierać pod karą śmierci jednego z tych Filonów okrwawionych, wybrałbym dla nas Prada: ta postać wywołuje dreszcz wstrętu, ale przynajmniej wrażenia smutku nie sprawia.

J. Olbracht.

korcy jęczmienia, 1,092 korcy pszenicy i 55 korcy rzepaku.

Zboże to przeznaczono na spław do Gdańska.

Statki parowe pasażerskie niezwykle wcześnie wczoraj przybyły przy sprzyjającym stanie wody.

= Czarny „profesor".

Od kilku dni w cukierniach i restauracjach popisuje się ze sztukami magicznemi murzyn, przybyły z Konstantynopola.

Za zręcznie wykonywane figle czarny magik pobiera hojnie dyski.

= Drapieżnik.

Na szczycie wieży kościoła reformowanego na Lesznie zagnieździł się jastrząb.

Drapieżny ten ptak żywi się gołębiami, które wyławia z okolicznych gołębników.

„Wysoka pozycja" jastrzębia chroni go od zemsty „gołębiarzy".

= Skazany.

W dniu onegdajszym w sądzie pokoju XIX-go oddziału m. Warszawy stawał w charakterze oskarżonego fabrykant Feinkind, pociągnięty do odpowiedzialności przez inspekcję fabryczną za wykroczenie przeciw ustawie o pracy małoletnich.

Oskarżenie podtrzymywał inspektor fabryczny warszawskiego okręgu.

Okazało się, iż Fajnkind, wbrew obowiązującym przepisom, kazał pracować dzieciom do godziny 11-ej wieczorem, a nawet i w porze nocnej.

Fabrykant przyznał się do winy, oznajmiając, iż teraz wszystko jest u niego w porządku.

Sędzia pokoju, uważając przyznanie się Feinkinda jako okoliczność łagodzącą, skazał w niższym stopniu na 75 rs. kary, a ewentualnie na dwa tygodnie aresztu.

Jak twierdzi *Warsz. dniew.*, jest to w Warszawie pierwszy dopiero wyrok, dotyczący wykroczeń przeciw ustawie o pracy małoletnich w fabrykach i zakładach przemysłowych.

= Niezwykła choroba.

Trzyletni synek jednego ze znanych naszych rzeźbiarzy został dotknięty rzadko objawiającą się chorobą.

Malec przyszedł na świat z kataraktą na lewem oku.

Na domiar nieszczęścia, przed rokiem na gałce prawego oka ukazała się narośl, zwiększająca się nader szybko.

Lekarze z obawy smutnych następstw nowotworu, zmuszeni byli wyjąć gałkę oczną.

Pomimo tego, w jamie ocznej utworzyła się nowa narośl, która dochodzi obecnie do niebywałych rozmiarów.

Spacjaliści lekarze, na wspólnej naradzie postanowili wstrzymać się od dalszej operacji, któraby mogła wpłynąć ujemnie na ustrój mózgowy nieszczęśliwego dziecka.

= Kradzieże.

Z poddasza domu pod nrem 389-ym przy ul. Brukowej na Pradze, Łai Gliksbergowej, skradziono bieliznę oznaczoną cyframi I. H., wartości 24 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania pomocnika referenta V-go rewiru sądu pokoju, Antoniego Grabskiego przy ul. Ciepłej pod nrem 26-ym, skradziono futro, wartości 40 rs.—Fabrykantowi guzików, Izraelowi Damrotowi przy ul. Bonifraterskiej pod nrem 29-ym, skradziono dwie sztuki kamlotu wartości 26 rs.; złodziei: Icka Mirowicza i Jankla Ożerowa, ujął sam poszkodowany. — W przejeździe ulicą Zakroczymską z wozu, niewiadomego nazwiska furmanowi, złodzieje: Szymański, Rarzpit i Marjanna Trzaska, skradli skrzynkę z winem; Marjannę T. zatrzymał agent policji, dwaj pozostali złodzieje zbiegli. — We wsi Poddembie, gminy Nieporach, Antoniemu Groczkowskiemu, ze stajni uprowadzono konia, wartości 50 rs. — Podobną kradzież spełniono we wsi Wieliszew, w tejże gminie, gdzie Andrzejowi Jankowskiemu skradziono konia, wartości 35 rs.

= Schwytani.

W swoim czasie donosiliśmy o skradzeniu z fabryki garbarskiej, Temlera, 17 skór wyprawnych.

Zawiadomiony o kradzieży wydział śledczy zajął się odszukaniem złodziei, których wykrył za rogatką wolską na t. z. „budach".

Niejaki Wagner, z zawodu krawiec, utrzymywał dom przytułku dla złodziei.

O przytułku tym dowiedziała się policja i nocy onegdajszej dokonano obławy.

W mieszkaniu Wagnera zastano czterech złodziei, z których dwóch na widok agentów, rzuciło się do okien i ratowało się ucieczką.

Dwóch złodziei: Józefa Fejgę i Józefa Plandowskiego, ujęto i dostawiono do aresztu policyjnego.

Ujęci złodzieje zeznali, że skóry sprzedali szynkarzowi, Izraelowi Wilde na ul. Młynarskiej.

Policja udała się na miejsce i odebrała cztery skóry tylko, piątą bowiem złodzieje sprzedali handlarzowi, 12 zaś porzucili w ucieczce.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zakłady piekarskie, sprzedające wyroby swoje w Warszawie i na Pradze w liczbie 75-iu, złożyły magistratowi deklaracje co do cen chleba i wagi bułek kopiejkowych, obowiązujące na czas do dnia 7-go b. m. Wedle tych deklaracyj 2-funtowy bochenek zwyczajnego pytlowego chleba kosztuje od 6 do 8 kop., taki ż bochenek chleba razowego $5\frac{1}{2}$ kop., jednofuntowy zaś 3 kop. Wypiekać i sprzedawać pytlowy chleb stołowy zadeklarowało się tylko 5 piekarni (z nich jedna mieści się na Pradze), chleb zaś razowy tylko jedna. Z podanej wyżej ogólnej liczby piekarni znajduje się na Pradze tylko 8, które zadeklarowały cenę 2-funtowego bochenka zwyczajnego pytlowego chleba od $6\frac{1}{2}$—7 kp. Bułki kopiejkowe, kajzerkami zwane, wypieka 56 piekarni, z których na Pradze tylko jedna; waga tych kajzerek zadeklarowaną została na 5—8 zołotników sztuka, sprzedawane zaś są prawie wszędzie po cenie $2\frac{1}{2}$ kop. za 3 sztuki. Z powyższego widzimy, iż ceny chleba tak razowego, jak pytlowego uległy zniżce w stosunku $\frac{1}{2}$ kop. na funcie. Waga kajzerek tym razem została ta sama.

— Począwszy od dnia jutrzejszego wydawane będą stowarzyszonym w biurze dyrekcji drukowane sprawozdania z czynności za rok ubiegły Towarzystwa kredytowego m. Warszawy.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VII-go, w celu dopełnienia wyborów opiekuna i jego zastępcy na r. p.

— Pojutrze, w m. Ostrowie, gubernji łomżyńskiej, w kancelarji komisji budowlanej, odbędzie się licytacja na urządzenie w budowanych koszarach schodów granitowych, nawpół gładko ociosanych i gładko ociosanych, wartości około 6,000 rs.; wadjum 600 rs.

— Pojutrze, w zarządzie Instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. drzewa i węgla do opalania budynków tego zakładu, a mianowicie drzewa około 300 sążeni kubicznych i węgla kamiennego 10,000 pudów; wadja wynoszą 255 i 150 rs.

— Czwarte zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów dobrzelińskiego Towarzystwa fabryki cukru odbędzie się w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 10660-ym pojutrze, o godz. 2-ej po południu.

— Pojutrze, w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę od d. 1-go stycznia r. p. dochodu płońskiej kasy miejskiej z mostu taryfowego na rzece Płonce w m. Płońsku od rs. 1,070 rocznie; wadjum 321 rs.

— Zwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej odbędzie się pojutrze, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym. Na zebraniu tem pomiędzy innemi rozstrzygniętą być ma kwestja kasy emerytalnej dla urzędników i oficjalistów Towarzystwa. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 19-go b. m.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 28-ym z. m.: W gmachu ratuszowym odbyli szewcy wiec nadzwyczaj burzliwy. Kilkuset rzemieślników, zagrożonych konkurencją znanego wam już fabrykanta obuwia z Mödling, zebrało się, aby omówić sytuację i wynaleźć środki ochronne. Wśród powszechnego rozdrażnienia „dysputowano" w sposób bardzo gwałtowny i niezbyt... parlamentarny. Każdy głos rozsądniejszy i spokojniejszy ginął pod nawałnicą hałasów i wrzasków nie do opisania... Główną kwestję stanowiło, iż rzekomy fabrykant ma sprzedawać wyroby wcale nie fabryczne, lecz warsztatowe! Z ducha obrad wynika, że interesowani nie zawahają się wnieść swe zażalenia bezpośrednio do tronu, władzom zaś zwrócą uwagę, że w razie bankructwa kilkuset warsztatów szewckich nikt nie będzie mógł ręczyć za spokój w mieście! Echo tego wiecu już się ozwało z... wielkich szyb „mödlińskich", które wczoraj wieczorem kamieniami rozbito na kawałki...—Tradycyjny „wieczorek mickiewiczowski" urządziła w tym roku młodzież akademicka prawie wyłącznie siłami własnemi. Prezes „Czytelni" zaznaczył w słowie wstępnem demokratyczne tendencje swoich kolegów, a rektor, Piętak, zamknął obchód podniosłą mową. Salę publiczność przepełniła. Z różnych stron nadeszły telegramy. Podobne uroczystości odbyły się równocześnie niemal we wszystkich miastach prowincjonalnych.—Reprezentanci *Gazety narodowej* i *Dziennika polskiego* stawali wczoraj przed sądem, celem „rozprawy ekspozycyjnej" przeciw konfiskacie numerów pisma za— sprawozdanie sejmowe! Konfiskata taka u nas wprost sprzeczna z ustawą. Otóż ciekawe, że *Dziennik* sędziów przekonał, a wniosek *Gazety* odrzucono. I prokurator i *Gazeta* zaapelowali dalej. Kwestja to zasadnicza, bardzo ważna; wyglądamy więc niecierpliwie wyroku wyższej instancji.—Ostatnie dwie powieści historyczne Sienkiewicza zostały przerobione dla ludu i ukazały się jako najnowsze tomiki w „wydawnictwie książek ludowych we Lwowie". Sekretarz jego, prof. Parasiewicz, ułożył z „Potopu" szereg obrazków w języku polskim, a z „Pana Wołodyjowskiego" toż samo w rusińskim. Rzecz dokonana wcale szczęśliwie, tak co do wyboru ustępów, jak ich powiązania. Zapewne miłą niespodzianką dla znakomitego beletrysty stanie się ta wędrówka dzieł jego „pod słomiane strzechy"...— *Dziennik polski* zapowiada od 1-go grudnia druk „Marzenia" Zoli w nowem, a więc... trzeciem już tłumaczeniu!

× **Wspaniałomyślny dar.** Feliksa z hr. Golejewskich Czarkowska świeżo powiększyła znacznie założoną przez siebie uprzednio fundację na rzecz polskich rękodzielników i przemysłowców. Wynosiła ona dotąd 100,000 złr., podniesiono ją zaś o kwotę 200,000 złr. Zmieniony został częściowo akt fundacyjny. Fundacja nosić będzie nazwę „Fundacji imienia Feliksy Marji z hr. Golejewskich Czarkowskiej dla rękodzielników i przemysłowców pochodzenia polskiego, podejmujących w kraju zawód rękodzielniczy lub przemysłowy". Jak donosi *Gaz. lwow.*, stypendja po 300 do 1,000 złr. udzielane będą kandydatom, kształcącym się w szkołach i pracowniach rękodzielniczych lub przemysłowych, tudzież tym, którzy po ukończeniu fachowego wykształcenia chcą zwiedzić i badać zagraniczne szkoły i zakłady. Na powyższy cel obrócona będzie połowa czystego dochodu z majątku zakładowego, druga zaś połowa ma być obracana na zasiłki dla tych z rękodzielników i przemysłowców, którzy, ukończywszy naukę, będą chcieli otworzyć samoistną pracownię; zasiłki te będą w zasadzie zwrotne, ale bezprocentowe. Stypendja dla uczniów, kształcących się w zakładach naukowych w kraju, nie mogą wynosić więcej, jak 500 złr. Fundatorka zastrzegła sobie prawo poboru dochodów od kapitału na czas swojego życia, dopiero po jej śmierci fundacja działać zacznie.

× **Z zagranicy.** W d. 28-ym z. m. w Trydencie, w Tyrolu austrjackim, został wyświęcony na księdza franciszkanin o. Odoryk (Józef) Narzymski, syn ś. p. Jakóba, obywatela z Prus zachodnich. W d. 4-ym b. m. o. Odoryk odprawił pierwszą mszę św. uroczystą u krewnych w Galicji, latem zaś wybiera się na miesiąc do Carogrodu.

× **Szpital**, założony przez Verdi'ego w Villanova, w tych dniach został otwarty. Na ordynatora maëstro powołał przyjaciela swojego, a naszego rodaka, dra Sosenkę.

× **„Zbójcy" Szyllera przed wiekiem.** Ostatni margrabia brandeburski urządził w r. 1773-im w swojej stolicy teatr amatorski. W siedem lat potem zamianował aktora Möllera dyrektorem teatru, ten zaś przedstawił „Zbójców" do grania. Nazajutrz woła go do siebie margrabia i rzecze: „Słuchaj, Möllerku, sztuka jest istotnie dobra, ale stary Moor musi zostać przy życiu, a Karol musi się połączyć ze swą Amelką". Gdy zaś Möller usiłował bronić nietykalności tragedji, margrabia zawołał rozgniewany: „Niech mnie djabli porwą, jeżeli stary Moor i Amelka zasłużyli na śmierć, a i Karol to wszak porządny człowiek, któremu trzeba dać *pardon*".

× **Hrabianka—robotnicą.** Przed kilkoma dniami w Preszburgu młoda, piękna dziewczyna przybyła do urzędu prosić o książeczkę robotniczą. Złożyła przytem swą metrykę, z której ku wielkiemu zdziwieniu przekonano się, iż dziewczyną tą jest Melanja hrabianka Keglewitz. Urodziła się w r. 1874-ym w Preszburgu, a zarabia na chleb, jako dziewczyna fabryczna.

× **Zakaz.** Świeżo wydane irade sułtana zakazuje wydawnictwa wszelkich dzienników, broszur, pism miesięcznych i półmiesięcznych, wychodzących za zwyczajnem pozwoleniem biura prasowego, należącego do ministerjum oświecenia, a nie na zasadzie irade cesarskiego. Zakaz powyższy dotyka 20-tu pism perjodycznych, pomiędzy któremi 15 wychodzących w języku ormjańskim.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Emilja z Domańskich **Dąbrowska**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 66, zakończyła życie w dniu 1-m grudnia r. b. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 3-im grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3620—

† Ś. p. Leon **Reczko**, b. uczeń gimnazjum V-go, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie, w wieku lat 18. Pozostali rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —3616—

† Ś. p. Jan **Kassyanowicz**, nauczyciel, magister nauk przyrodzonych, po ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 1-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 38. O dniu pogrzebu ogłoszonem będzie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —3521—

† Ś. p. Adolf **Werner**, inżenier, po ciężkiej chorobie, oddał Bogu ducha w dniu 1-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 44. Pozostała żona wraz z czworgiem dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3617—

— B. p. Teodor **Wittkind**, wiolonczelista, uczeń konserwatorjum warszawskiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 30-ym listopada. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, to jest dnia 2-go grudnia r. b., o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz wyznania mojżeszowego, z domu przy ulicy Nowolipki № 4, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —3618—

† W poniedziałek, to jest dnia 3-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Daszewskiego**, b. pułkownika b. wojsk polskich, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3597—

† We wtorek, to jest dnia 4-go grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Mulertów **Leśniewskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które osierocony mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3603—

† We wtorek, to jest dnia 4-go grudnia, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Barbary z Beckierów **Szyphold**, oraz ś. p. Jana i Heleny **Beckier**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, na które zaprasza się. —3615—

† Za spokój duszy ś. p. Wiktorji z Kowalskich **Gill**, odprawiona będzie msza żałobna, dnia 3-go grudnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —3619—

† W dniu 3-im grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **$10\frac{1}{4}$** zrana, jako w dniu imienin, odbędzie się w koście-

le Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ksawery z Wilkoszewskich **Majewskiej**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —3609—

† W dniu 3-im grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. hr. Franciszka **Potockiego**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Rostworowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1219—

† W dniu 3-im grudnia, to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Sokołowskiego**, jak również za duszę ś. p. Franciszki ze Skrzyńskich **Sokołowskiej**, odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3582

† Dnia 3-go grudnia, w przyszły poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Bolesława **Wysiekierskiego**, odprawi się za jego duszę nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza. 2—1216—

† W poniedziałek, to jest dnia 3-go grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Benigny z Przesmyckich **Sawickiej**, odbędzie się msza święta żałobna w kościele św. Józefa Opieki (pp. wizytek), o godzinie **10-ej** zrana. 2—3583—

NADESŁANE.

Z ostatniej poczty.

Poznań 1-go grudnia. Z Wągrowieckiego smutne nadchodzą wieści. Kolonizacja i pojedyńcze osoby niemieckie pochłonęły już dużo wiosek, a zdaje się jeszcze nie koniec. Niedawno temu przeszło Obiecanowo w dobrowolnej sprzedaży z rąk polaków w niemieckie, obecnie obiegają wieści, że komisja kolonizacyjna traktuje o nabycie Czekanowa i Toniszewa. Właściciel pierwszy, jak mówią, nie potrzebuje włości swej sprzedać, właściciele drugiej, pp. Katerla, ojciec i syn, dawniejsi dziedzice Michalny i Jaroszewa, rzucili się na spekulację nabywania dóbr od niemców, by je potem na kolonizację niemiecką sprzedawać.

Poznań 1-go grudnia. — Z powiatów kępińskiego, ostrzeszowskiego, ostrowskiego, odolanowskiego, pleszewskiego, jarocińskiego, poznańskiego i krotoszyńskiego wybrani zostali deputowanymi na walne zebrania towarzystwa kredytowego ziemskiego pp. br. Czarnecki z Ruska i Franciszek Chełkowski z Starogrodu.

Poznań 1-go grudnia.—Woda w Warcie przybrała do 2-ch metrów 38 ctm.

Toruń 1-go grudnia. — Na kolejach prowincji wschodnio i zachodnio pruskich pracują z gorączkowym wysiłkiem nad pobudowaniem drugiego toru.

Paryż 30-go listopada. — Z powodu niepraktykowanego dotąd wprowadzenia gwardji pałacowej do Białej sali podczas odczytywania mowy tronowej cesarza Wilhelma, dzienniki tutejszą przypominają oświadczenie prezesa zgromadzenia narodowego we Francji, gdy wobec dokonywającego się zamachu stanu zamierzano zredagować protest. Dupin rzekł wówczas z krwawą ironją: „A zatem napis nad krzesłem prezesa izby „*liberté, égalité, fraternité*", ma być zastąpiony odtąd napisem „*infanterie, cavalerie, artilerie*„.

Paryż 30-go listopada.—Loże wolnomularskie postanowiły wziąć udział w manifestacji d. 2-go grudnia. Unja republikańska senatu złoży tylko wieniec na grobie Baudina. Dijon wysyła delegację. Zanosi się na udział prowincji.

Paryż 30-go listopada.—Jako odpowiedź na sekularyzację Panteonu wznoszą z prywatnych składek w nowym kościele Serca Jezusowego na Montmartre posąg św. Genowefy, jako patronki Paryża.

Paryż 30-go listopada.—Dowiedziano się obecnie, że na ostatniem zebraniu ligi pokoju wznoszono toasty na cześć „przyszłego naczelnika państwa i armji." Z aresztowanych podczas bankietu boulanżerowskiego 56 osób tylko 11 zatrzymano.

Sofja 30-go listopada. — Turcja po długiej przerwie zamianowała komisarzem swoim w Bułgarji Reszyda beja. Tenże złożył wizyty księciu, ministrom i przedstawicielom państw zagranicznych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 1-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Jutro cesarz Franciszek-Józef obchodzi jubileusz 40-letnich rządów. Wymówił on urządzanie wszelkich głośnych festynów. (*Aj. półn.*)

Lwów 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Po kilkudniowych rozprawach wydział krajowy przyjął projekt wykupna propinacji w Galicji, przedstawiony przez członka wydziału Wereszczyńskiego. W przedmiocie tym odbyły się też narady w namiestnictwie, w których uczestniczyli: namiestnik hr. Kazimierz Badeni, marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski i dr. Wereszczyński. Nowy projekt odpowiada zupełnie warunkom sejmu: a) aby uprawnionym nie wyrządzić żadnej krzywdy; b) aby kraju na ryzyko nie narażać. Uprawnieni otrzymają dwudziestorazową indemnizację w 4½% papierach; ryzyko kraju zupełnie usunięte. Nie wiadomo dotąd, czy rząd centralny w Wiedniu zgodzi się na nowy projekt; silna pozycja nowego namiestnictwa daje tu wszakże poważne rękojmie. Celem przeprowadzenia odnośnych rokowań z ministrami: hr. Taafem, Dunajewskim i Zaleskim, wydział krajowy wydelegował do Wiednia marszałka krajowego, projektodawcę i referenta dra Witolda Lewickiego. W tymże samym celu wyjeżdża jutro do Wiednia namiestnik hr. Badeni z odnośnym referentem namiestnictwa, drem Bronisławem Łozińskim.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rekonwalescencja cesarza postępuje prawidłowo.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczorajsze zgromadzenie socjalno-demokratyczne, na którem przemawiał dep. Singer, zostało przez policję rozwiązane. Uczestnicy zgromadzenia urządzili demonstrację na ulicy. Policja aresztowała kilka osób.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiejsze dzienniki wieczorne poświęcają artykuły wstępne jutrzejszej manifestacji paryskiej i rocznicy historycznej 2-go grudnia. W artykułach przebija się obawa o rezultaty dnia jutrzejszego.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—*Koelnische Zeitung* zaprzecza doniesieniom, jakoby stosunki osobiste pomiędzy hr. Taafem a posłem niemieckim w Wiedniu, księciem Reuss, były naprężone.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg* prowadzi dalej polemikę z *Pester Lloydem*.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Z Zanzibaru telegrafują, że kilka okrętów arabskich, które wiozły broń dla rokoszan zanzibarskich, zostało przez okręty niemieckie zniszczonych. Podczas walki dziesięciu arabów zginęło.

Paryż 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Panuje ogólne przekonanie, że jutro na grobie Baudina liga patrjotyczna nie wystąpi z żadną manifestacją, sprzeczną z duchem uroczystości. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go grudnia. — (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zabronił używania w pochodzie jutrzejszym czerwonych sztandarów. Prefekt policji zwołał naradę oficerów gwardji, która obsadzi jutro wszystkie drogi pochodu, tudzież gmachy publiczne. Na ratuszu stanie załoga szwadron konny. Żandarmerja obsadzi dworzec wschodni. Wszyscy urzędnicy policji, będący na urlopie, zostali powołani do pełnienia jutro służby.

Bruksella 1-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W okręgu Charleroi, nawiedzonym przez zmowę robotników, odkryto tajne składy broni.

Rzym 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Papież, po rozmowie z kardynałem Lavigerie, zgodził się podnieść subwencję na urzeczywistnienie jego planów przeciw niewolnictwu do miljona lirów i ma zaproponować zebranie się kongresu europejskiego w tym celu. W kongresie zasiadać będzie także przedstawiciel Papieża.

Rzym 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd zamierza przedstawić parlamentowi projekt zaprowadzenia djet poselskich, w wysokości 25 fr. dziennie, a równoczesnego zniesienia bezpłatnej jazdy dla posłów na kolejach.

Londyn 1-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Times* szydzi z rządu, który wie, czego potrzeba dla Suakimu, ale nie ma odwagi do rozpoczęcia akcji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go grudnia. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Giełda była dziś cokolwiek spokojniejszą, gdyż spekulacja, która wczoraj sprzedawała russkie banknoty, dziś zachowywała się wstrzemięźliwie. Skutkiem tego ruble trzymały się lepiej. Zamknięto obrady tendencją cokolwiek lepszą. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, które początkowo osiągały 205.50, płacono następnie 205.75, a po zamknięciu czynności urzędowych 206. W porównaniu z wczorajszemi kursami ruble odzyskały w tranzakcjach natychmiastowych 10 fen., a w końcomiesięcznych 75 fen. Krótka Warszawa lepiej o drobnostkę, podczas gdy krótki Petersburg cokolwiek gorzej, a długi nie uległ zmianie. Pożyczka wschodnia podniosła się o 20 kop. i o tyleż listy zastawne. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o ½%. Ceny żyta tańsze o 1 m. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 1-go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	206.25	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	205.90	Akcje kredytowe	158.90
Wek. na Petersb. krót.	205.30	Weksle na Lon. kr.	20.38⁵
Wek. na Petersb. dług.	203.20	„ „ dł.	20.20⁵
Bil. ban. rusk. na dost.	206.—	Żyto w tow. gotow.	150.75
Wschodnia noż. II em.	62.20	Żyto na wiosnę	154.75
Listy zast. serji I-ej	61.10		

Kursa z dnia 30-go listopada: 206.15, 205.85, 205.50, 203.20, 205.25, 62.—, 60.90, 158.40, 151.75, 155.25.

Odesa 1-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 90—108 kop., ozima żółta 88—108 kop., ozima czerwona 87—108 kop., ozima besarabska 82—107 kop., girka 82—103 kop., żyto 53—57 kop., owies 45—55 kop., jęczmień 52—57 kop. Usposobienie słabe.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Sulpicjuszowi.* — Podwale № 27; zastać można do 10-ej rano. Wymieniona premjówka, o ile nam wiadomo, nie została dotąd wylosowaną.

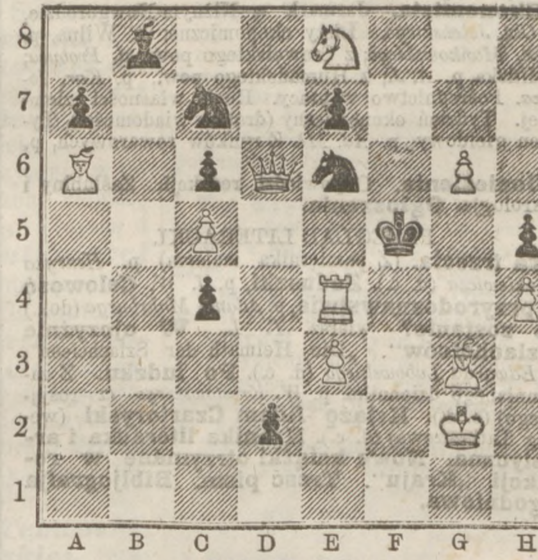
— *Drowi Ant. Zag. w Wiedniu.*—Kurjer wysyłamy.

SZACHY.

ZADANIE 45-te.

(H. J. C. Andrews).

CZARNE (10).



BIAŁE (10).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 46-te.

(J. Slater).

Białe: Król H6. Królowa A6. Wieże: C8, F2. Laufer B1 Koń C4. Piony: D3, F4, G3, H3. (10).
Czarne: Król F5. Królowa D4. Koń G7. Piony: D5, F6 H5. (6).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązanie zadania 43-go.

Białe: **Czarne:**
1) A8—H1 i t. d.

zadanie to ma jeszcze uboczne rozwiązanie przez 1) B3—B4.

Rozwiązanie zadania 44-go.

1) G4—D1 i t. d.

Zadanie 43-cie rozwiązali: pp. Ol. Stary, Zd. G. z Leszna, J. Żukowski z Petersburga. Uboczne zaś rozwiązanie wykrył pp. Dr. N. z Bielska, Zd. G. z Leszna.

Zadanie 44-te rozwiązali: pp. H. Klepfisz, L. Komierowski, Zd. G. z Leszna, J. Prasznik, Dr. N. z Bielska, J. Żukowski z Petersburga, Jan P. P.

Rozwiązanie zadania 41-go nadeszło jeszcze p. W. Wuttke z Suwałk.

ODPOWIEDZI.

— *Panu H. K.*—Rzeczywiście, pomiędzy rozwiązującymi zadanie 42-gie przez omyłkę postawiono literę imienia pańskiego W. zamiast H.; co do zadania 43-go, to przez 1) D8—B7 rozwiązanem być ono nie może, bo przez D3—B5, czarne unikają mata.

— *Panu L. L. i drowi R. C. w Zabłudowie.* — Zadania 43-go przez 1) C3—A4 rozwiązać nie można, bo czarne odpowiedzą A1—C1, ażeby na G7—A7 + zasłonić się wieżą C1—C5.

— *Panu A. T.*—Bardzo słusznie zwrócił pan komuś uwagę, że zadania 41-go przez 1) B5—E2 rozwiązać nie można; co to jednak nas obchodzi?

— *Panu J. P. P.*—Zadania 43-go przez 1) C3—B1 rozwiązać nie można z powodu odpowiedzi czarnych: 1) A1 : A8.

— *Pani St. S. w Wilnie.*—Zadania 43-go przez 1) A8—E5 rozwiązać nie można, bo czarne obronią się przez 1) D3—E2, co zaś do zadania 44-go, to podanie jednego posunięcia nie wystarcza dla nas, należy wskazać główne maty.

— *Panu J. Pr.*—Druga część powyższej odpowiedzi stosuje się i do pana.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do N. S.*—List odebrałem dopiero dnia 29 listopada, odpowiedź przeto na poczcie poste-restante.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6 45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

Zaproszenie do przedpłaty

na rok 1889,

na wydawnictwa perjodyczne S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat 41.

„KŁOSY"

CZASOPISMO ILLUSTROWANE TYGODNIOWE,

liczące rok 24 istnienia,

i nadal wychodzić będą w objętości 16-tu kolumn wielkiego formatu tygodniowo wraz z dodatkiem powieściowym, przy współpracownictwie najpierwszych sił literackich i artystycznych. Zaufanie, jakie Kłosy u czytającej publiczności przez ćwierć wieku sobie wyrobiły, nakazuje nam, nie ustając na drodze postępu, **przedsięwziąć cały szereg ulepszeń tak w części literackiej jak i rysunkowej**, które stopniowo wprowadzane będą.

Cena Kłosów pozostaje i nadal niezmienioną, a mianowicie: **w Warszawie** rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67½.

Na prowincji **w Królestwie** i **w Cesarstwie** wraz z przesyłką pocztową rocznie rs. 12; półrocznie rs. 6; kwartalnie rs. 3.

„Tygodnik Romansów i Powieści."

liczący rok 20 istnienia

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w Sobotę, obejmując 16 kolumn we dwie szpalty ścisłego garmontowego druku. Każdy Numer zawiera powieść oryginalną najcelniejszych autorów polskich; jedną lub dwie powieści wyborowych i zajmujących tłomaczonych z obcych języków, oraz kronikę tygodniową, w której się omawiają ważniejsze fakta społeczne, literackie, artystyczne, polityczne i naukowe, zaszłe w ubiegłym tygodniu tak w kraju jak i zagranicą.

Od czasu do czasu ozdabiamy Numer rysunkiem artystycznie wykonanym.

Wszystkie powieści będą w tym roku skończone; o ile by zaś druk ich się nie skończył, początki na żądanie bezpłatnie nowym prenumeratorom udzielone będą.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie rs. 3; półrocznie rs. 1 kop, 50; kwartalnie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 4; półrocznie 2; kwartalnie rs. 1.

„Bibljoteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej,"

licząca rok 16 istnienia,

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne, wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem Bibljoteki jest, ażeby uprzystępnić nabycie najcelniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby szerzyć zdrowe poglądy, poczucie piękna i miłość ideałów prawdziwych.

Cena prenumeracyjna wynosi w Warszawie **oraz na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 6; półrocznie rs. 3; kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Prenumeratorom wydawnictw S. Lewentala, służy prawo nabywania

powieści Elizy Orzeszkowej po cenie zniżonej,

t. j. mianowicie: w Warszawie zamiast po 1 rublu po 65 kop., a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 po 85 kop. za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 44, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7.80 w Warszawie, a 9.60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy, lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60; za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 kop. 80 w Warszawie, a 36 z przesyłką na prowincję.

Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej, zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość."—Z życia realisty."—W klatce."—„Na prowincji," tomów 2.—„Pamiętnik Wacławy," tomów 4.—„Pan Graba," tomów 3.—„Cnotliwi."—„Wesoła teorja i smutna praktyka."—„Na dnie sumienia," tomów 4.—„Marta."—„Eli Makower," tomów 3.—„Rodzina Brochwiczów," tomów 2.—„Pompalińscy," tomów 2.—„Marja."— „Meir Ezofowicz," tomów 2.—„Sylwek Cmentarnik."—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy."—"Niziny," z ilustracjami E. M. Andriollego.—„Dziurdziowie," z ilustracjami E. M. Andriollego.—Nowelle: „Z pożogi," „Za doliną róż," „Echo," „Sen Abarysa," „Pokociło się i dam nogę."—Stare obrazki: „Turia," „Hasło," „Asylum," „Legenda," „Nieśmiertelny," „Myszy morskie," „Kassandra," „Perła szczęścia," „Z greckich podań."—O kobiecie („O kobiecie polskiej,—„O kobiecie indyjskiej,"—„Listy o kobietach").—„Kilka słów o kobietach."—"Patrjotyzm i kosmopolityzm," studjum społeczne.—„Cham."

Nowelle i obrazki: z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści." „Rozstajne drogi."—„Syn stolarza." — „Obrazek z lat głodowych."—„Szara dola." Tom II: „Stracony."—„Dziwak."—„Pani Luiza."—Tom III: „Sielanka nie różowa." „Daj kwiatek." „Zefirek."—„Złota nitka." Tom IV: „Juljanka."—„Czternasta część."—"Silny Samson."—Tom V: „Milord."—„Widma."—„Bańka mydlana."

Zlecenia z prowincji Księgarnia nakładowa uskutecznia nie tylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem.

Prenumeratę na wydawnictwa S. Lewentala, przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Numera okazowe przesełają się bezpłatnie. 1826r

DLA NASZYCH POCIECH!

Jak corocznie, tak i na nadchodzącą gwiazdkę, księgarnia ***F. Hoesick'a*** przygotowała nie małą ilość niespodzianek dla naszych pociech, w postaci pięknych i pożytecznych książeczek. I tak: najmniejsi znajdą swą radość, jeżeli obdarzymy ich którą z czterech książeczek pełnych kolorowych obrazków i wierszyków, a noszących tytuły: ***Przyjaciele Dziatek — Na wakacjach u babuni—Przyjemności wiejskie — Dziateczki się bawią.*** Każda z tych książeczek ma jeszcze i tę zaletę, że kosztuje tylko kop. 60 — przystępne więc są dła każdej kieszeni. Niemniej tanie, a równie piękne są dla tegoż wieku tamże wydane książeczki, jak: ***Pudelek P. Grypskiej. Arka Noego,*** Abecadlnik z hist. nat. ***Od A do Z.*** Abecadlnik. ***Bajarz Polski,*** Zbiór bajek. ***Baśnie i podania ludu Polskiego,*** Wójcickiego. ***Rok dziecięcy*** Gawalewicza i inne.

Nieco starsze dzieci, które już same sobie czytać mogą, znajdą tam krótkie powiastki z obrazkami, jak: ***Książeczka Babuni. Powiastki i nauczki dla Stasia i Jadwini. Tuzin komedyjek dla dzieci i młodzieży,*** Świderskiego. ***Powieści dla Helenki*** Zofji z Rymanowa. ***Przechadzki ojca z dziećmi,*** Lejowej. ***Gry i zabawy dla młodzieży,*** przewodnik do gier towarzyskich.

Dorastająca dziatwa otrzymuje w tegorocznym podarku śliczną książkę ***Teresy Jadwigi,*** zawierającą 4 powieści, p. t.: ***Na pobratymczej ziemi,*** nie mniej są zajmujące tego rodzaju książki, jak np. dla panienek: ***Reginka*** i ***Prawdziwe bogactwo — Teresy Jadwigi, Z różnych sfer*** i ***Kopciuszek.*** Tłom. Pani Hr. Dzieduszyckiej. ***Dziewczęce losy,*** oraz ***Znakomite niewiasty,*** Życiorysy Pani W. Zeleńskiej. Dla chłopców zalecają się: ***Bohater Tebański,*** przedm. ***M. J. Zaleskiej,*** tejże tłom. ***Ziemia Ognista,*** przez Mayne Reida, ***Robinson Meksykański. Złota książka,*** Życiorysy sławnych ludzi. ***Życiorysy znakomitych krajowców,*** Wójcickiego. ***Wyprawa po Złote runo,*** Biart'a.

Dla takich zaś, którzy oprócz przyjemności i rozrywki szukają w książce nauki, zalecamy piękne i nader pożyteczne wydawnictwo (niestety na wyczerpaniu będące) ***Historja powszechna w Obrazach,*** przez Grube-Zajączkowską, 3 tomy. ***Ziemia i jej mieszkańcy,*** Opisy obrazowe z dziedziny Geografji 3 tomy. ***Lirnik Polski,*** Wybór poezyj przez ***W. Zeleńską. Marja, Malczewskiego,*** wydanie ozdobne, z rycinami ***Gersona.*** 1902r

Głosu Nr 47

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

1) Przemysł i handel Królestwa, p. J. L. P. 2) Ojcowizny chłopskie w Galicji, p. J. Kucharskiego. 3) Rozwój umysłowy ludzkości (Z powodu Systemu Socjologji prof. Gumplowicza) p. L. Krzywickiego. 4) Język ludowy w utworach beletrystycznych, p. Adolfa Dygasińskiego. 5) Głosy (Handel żywym towarem. Warszawska szkoła rzemiosł. Aliance izraelite). 6) Z kraju przez J. Nieborskiego. 7) Z obcego świata przez J. H. Siemienieckiego. 8) Korespondencja z Mińska, p. St. Wiśnię. 9) Przegląd społeczny. (Korespondencje z Kalisza, Piotrkowa, Wilna, Kijowa, Poznania, Krakowa, Lwowa i Rzeszewa. Wiadomości drobne). 10) Przegląd polityczny. 11) Kronika literacka. 12) Kronika powszechna. 13) Bibljografia. 14) Odpowiedzi od redakcji. 15) Ogłoszenia. 16) W odcinku: Pod pruskim orłem (dok.). 1925

KSIĘGARNIA 1936r

Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie, **Nowy-Świat № 41**, poleca nowe dzieła własnym nakładem wydane:

Antologia prowansalska. Wybór poezyj trubadurów i felibrów, od XI do XIX wieku, dokonany i przetłumaczony przez Edwarda Porębowicza. Część I. Trubadurowie. — 75.

Barnum P. T. Sztuka zdobywania pieniędzy, czyli rady i wskazówki dla chcących zrobić majątek. Wolny przekład z angielskiego. — 30.

Choiński-Jeske Teodor. Nad Wartą, powieść. 1 —

Gadomski Jan. Larik, tragedja w 5-ciu aktach, z motywów dziejowych. Wydanie 2-gie. — 5.

Galdos Perez B. Donia Perfecta, powieść przekład z oryginału hiszpańskiego przez A. G. — 75.

Gibier Paul dr. Spirytyzm. Studjum historyczno-krytyczne i doświadczalne z punktu widzenia psychologicznego, przełożył J. W. Dawid. Tekst objaśniony 25 drzeworytami. 1.50.

Goethe. Faust, tragedja, przełożył Ludwik Jenike. 1 —

Hajota. Co zwycięża! Obrazek dramatyczny w 1-ej odsłonie. — 40.

Junosza Klemens. Wilki i inne szkice i obrazki. Z rysunkami F. Kostrzewskiego. 2 —

Loti Piotr. Rybak islandzki, powieść. Przełożyła Wila Zyndram-Kościałkowska.— 60.

Meyer Maurycy dr. Najnowsza ekonomia polityczna w jej głównych kierunkach na podstawie historycznej i krytycznie przedstawiona, przełożyli Feliks Jeziorański, i Józef Piasecki. 1.20.

Meyer M. J. W państwie gwiazd. Astronomja w pogadankach popularnych, przełożył z niemieckiego Feliks Wermiński, z licznemi drzeworytami w tekscie. 1.50.

Mohort Juljan. Listy do przyszłej narzeczonej. Wydanie 3-cie. — 30.

Nałkowski Wacław. Zarys geografji powszechnej (rozumowej). 2.50.
W oprawie płóciennej ze złoceniami. 3.20.

Nie wypada, podręcznik prostujący najczęściej popełniane błędy w życiu towarzyskiem i języku. Wolny przekład z angielskiego „Don't". Wydanie drugie. — 30.

Reisky Roman Br. Podręcznik gospodarski dla właścicieli ziemskich. — 20.

Schroot A. Życie i zdrowie człowieka. Rys hygieny popularnej. Przełożył za upoważnieniem autora i opracował dr med. Aleksander Fabian. W prenumeracie rs. 2 k. 50, po wyjściu 3.50.

Seignobos Ch. dr. Historja cywilizacji, przełożył podług najlepszego wydania francuzkiego Adolf Dygasiński. Ze 177 drzeworytami, artystycznie wykończonemi. Cena rs. 5 kop. 20, w oprawie w płótno angielskie lub w półskórek ze złoceniami 6 —

Sewer. Świat ludowy. Nowele. Dła świętej ziemi: 1) Kasia. 2) Hanka. — Dola. 1.50

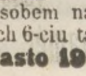
Smoleński Władysław. Stanowisko Walerjana Kalinki w historjografji polskiej. Studjum. — 40.

Sochacki A. dr. Apteczka dla dworu wiejskiego i osób na wsi zamieszkałych. —75

Szretter Piotr. Nauka pięknego pisania (kaligrafji). Wskazówki dla nauczycieli i uczniów. — 40.

Zniżone ceny. Księgarnia i Skład Nut G. Centnerszwera w Warszawie, ulica Marszałkowska № 147, wyprzedaje po zniżonych cenach:

Bogacki, Istota zjawisk psychicznych, cena kop. 40, zniż. 20 k.— **Chmielowski**, Geneza fantazji, cena kop. 50, zniż. 30 k. — Drugi miljon żartów, cena kop. 20, zniż. 10 kop.— **Dumas**, Hr. Monte-Christo, 6 tomów, cena rs. 6, zniż. 3 rs.— **Dygasiński**, Katalog rozumowany, cena kop. 30, zniż. 10 kop.— **Fournier**, Syfilis i Małżeństwo, cena rs. 1.20, zniż. 60 kop. — **Gunilla**, Poemat z czasów średniowiecznych, cena kop. 30, zniż. 10 k.— **Herz**, Geometrja, cena rs. 1.20, zniż 50 k.— **Jeż**, Siostrzane dusze, cena kop. 75, zniżona 30 k.— **Kochanowski**, Dzieła komplet 4-ty, cena rs. 2.40, zniż. rs. 1.50. — **Konopnicka**, Wrażenia z podróży, cena rs. 1.20, zniż. 50 k. — **Korneljusz Nepos**, przez Sobieskiego, cena rs. 1.80, zniż. 50 kop. — **Krakowski**, Korespondencja handlowa, cena rs. 2, zniż. rs. 1.— **Kutuzow**, Rzeczywiste interesa świata słowiańskiego i pokój europejski, cena kop. 30, zniż. 15 k.— **Petersen**, Metody rozwiązywania zadań geometrycznych, cena k. 60, zniż. 20 k.— **Pol**, Pieśń o ziemi, cena k. 75, zniż. 30 k.— Dr **Polak**, Kuchnia dyetetyczna według Wiela, cena kop. 75, zniż. 25 kop.— Dr **Polak**, Wychowanie dzieci u rozmaitych narodów, cena 75 k. zniż 30 k.— Śmiech i satyra, szkice humorystyczne, cena rs. 2, zniż. 75 kop.— **Sobieski**, Wspomnienia studenta, cena kop. 40, zniż. 20 kop. 1649



PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu



sposobem najkrótszym wyucza w 20tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19. obok Apteki.** 1663

Nauka i wychowanie.

Angielska najlepsza metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu przez Reusnera kop. 75. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2574

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 2705

Francuzka wykształcona nauczycielka potrzebna na stałe miejsce. Dwie godziny ma wolne. Świadectwa wymagane. Aleja Jerozolimska 29, m. 5, od godziny 4—6. 23689

Francuzka mająca czas wolny od 10 rano do 12, życzy udzielać lekcyj. Warunki przystępne. Wiadomość: biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2741

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski. Piękna № 4, m. № 3 bis. 23801

Osoba polka, posiadająca francuzki, niemiecki, russki i muzykę, poszukuje demi-place, lekcyj lub do towarzystwa osoby starszej. Sienna № 15, m. 10. Zastać można od 11 do 5. 2742

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 23859

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiej konwersacji, dla 2-ch albo trzech osób. Solna № 17. 23476

Poszukuje się nauczycielki gry fortepianowej. Praga, Targowa 44, m. 4. 23866

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 14, m. 8. 23654

Student 3-go kursu prawa poszukuje lekcyj, korepetycyj lub innego stosownego zajęcia. Adres: plac św. Aleksandra № 10, mieszkania № 9, lit. S. B. 2764

Student uniwersytetu, posiadający francuzki, niemiecki, udziela lekcyj, korepetycyj. Przyjmie za stół i mieszkanie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 2769

Za skromne pomieszczenie przy familji i egzercytowanie na dobrym fortepianie, udzielę dwie godziny dziennie muzyki. Redakcja Roli, Nowy-Świat 4. 23830

Posady i prace.

Bardzo uzdolniona panna do pończoch oraz wykończarka potrzebne zaraz. Krucza № 21, mieszkania 8. 23681

Człowiek w sile wieku, b. kupiec, dziś przybyły z prowincji, gdzie ma swój dom własny, wartości kilkunastu tysięcy rubli a wedle wykazu hypotecznego obciążony tylko dwoma tysiącami rubli, obeznany z przepisami administracyjnemi, sądowemi, życzy sobie choćby zaraz objąć posadę plenipotenta jakiego znacznego domu w Warszawie, kasjera etc. Wiadomość ulica Piękna 31, m. 30. 23580

Mogę złożyć kaucji rs. 100, żądam miejsca kasjerki lub sklepowej. Wiadomość od godziny 2 do 4. Nowomiejska № 3, m. 11. 23500

Mężczyzna, znający gospodarstwo wiejskie, poszukuje praktyki gospodarstwa poprawnego za małem wynagrodzeniem. Oferty biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Praktykant". 2774

Młoda, inteligentna osoba, poszukuje miejsca zarządzającej magazynem mód lub kasjerki. Może złożyć kaucję. Wiadomość kiosk Żurawia, H. H. 2766

Młodsza potrzebna od Nowego Roku, znająca dobrze służbę, doskonale prasowanie i pranie, z dobremi świadectwami. Zgłosić się na Złotą № 61, m. № 2. 23849

Osoba młoda, kompletnie uzdolniona w kroju wszelkiej bielizny, znająca się i na szyciu, zarządzała jedną z większych pracownią, życzy odpowiedniego zajęcia tu lub na wyjazd. Oferty składać w Kurjerze pod J. G. 23582

Osoba zupełnie uzdolniona do robót siatkowych potrzebną jest na stałe. Oferty do Kurjera dla Antoniny. 23849

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje pracy, może być przy osobie chorej lub też do wyręczenia pani domu. Adresy uprasza o łaskawe nadesłanie do kantoru Kurjera Warsz. dla W. M. 23520

Potrzebna kobieta w wieku starszym do zarządu sklepem spożywczym, kaucja rs. 50.— Wiadomość Sienna 68, m. 13. 23610

Potrzebne są zaraz panny zdatne, podręczne oraz do nauki do krawieczczyzny. Elektoralna № 35, m. 20. 23746

Potrzebni zaraz ajenci na Warszawę, obeznani ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn do szycia. Senatorska 22. 23717

Potrzebny lekarz do osady Przyrów (gub. Piotrkowska), pensja stała. Wiadomość apteka w Przyrowie, stacja pocztowa Święta Anna. 23663

Panny uzdolnione w krawieczczyźnie znajdą stałe pomieszczenie w wiedeńskiej fabryce trykotów. Świętojerska № 34. 2748

Potrzebna panna do haftu na maszynie koziołkowej, pierwszeństwo umiejąca też haft ręcznie jedwabiem. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 21. 23867

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i uczennice. Wilcza 30, m. 9. 2768

Poszukuje się inteligentnego człowieka do zajęć księgarsko-kolportacyjnych. Wynagrodzenie stałe. Widok 24, m. 14. 23820

Poszukuje się od Nowego Roku na prowincję osoby młodej, wykształconej, znającej się dobrze na kuchni, gospodarstwie domowem i krawieczczyźnie. Osoby tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się mogą w Aleje Jerozolimskie № 68, m. 4. 23811

Poszukuje się osoby w średnim wieku, bez familji, w Warszawie, umiejącej szyć dobrze, do dozoru trzechletniego chłopczyka. Dobre świadectwa niezbędnie są wymagane. Zgłosić się na ulicę Mazowiecką 4, m. 10, w godzinach przedpołudniowych. 23832

Potrzebny uczeń do stolarza. Ulica Śliska № 7. Jan Dymiński. 23858

Potrzebne panny podręczne i do nauki krawatów. Jerozolimska № 70, m. 24. 23815

Rubli 200 lub więcej dam za wyrobienie posady odpowiedniej rządowej lub prywatnej b. urzędnikowi sądowemu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem W. C. Dyskrecja zapewnia się. 23837

Rubli 50 otrzyma, kto da posadę młodemu człowiekowi, posiadającemu język polski, russki i niemiecki, lub jakiekolwiek zajęcie w kraju lub Cesarstwie. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. „J. J." 23850

Subjekt handlowy, który pracował w pierwszorzędnych zakładach restauracyjnych przez lat parę, pragnie znaleść miejsce jako bufetowy w restauracji, klubie lub na stacji, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty pod literami T. T. w kantorze Kurjera W. 23627

Stróż domu z jedenastoletniemi chlubnemi świadectwami poszukuje obowiązku do dużego domu. Krakowskie-Przedmieście 17, główna oficyna, drugie piętro, m. 6. 23822

Uczeń w wieku lat 17—20 potrzebny jest do biura technicznego do zajęć przy buchalterji i korespondencji. Oferty wraz z własnoręcznem curriculum vitae, składać należy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. R. B. 62. 2752

Zdolne maszynistki i podręczne znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna № 45. 23682

Zupełnie zdolne staniczarki, potrzebne do wykończenia spódnic, do okryć. Bardzo dobra pensja. Graniczna 7, m. 9. 23862

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Aby pozbyć. Kilkanaście tuzinów halek eleganckich i zwyczajnych, oraz fartuszków pensjonarskich za bezcen, do sprzedania. Złota № 26. m. 12. 23857

Azjatyckie, europejskie najrozmaitsze dywany w wielkim wyborze! Kołdry, serwety, chodniki, pledy itp. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 2561

Bardzo tanio są do sprzedania meble, otomana, dwa krzesła, odpowiednie takowej, bardzo gustowny szeslong skórą kryty i materace, robota sumienna. Bracka № 13, u tapicera. 23730

Cytra do sprzedania za rs. 14. — Nowolipie № 54. Wiadomość u stróża. 23842

Do sprzedania płaszcz na bobrach. Wiadomość u kuśnierza Karola Zimmermana. — Krakowskie-Przedmieście № 7. 23496

Do sprzedania dwie pary chomont, jedne angielskie, drugie krakowskie, kareta podwójna i pies młody siedmiomiesięczny ceter rasy kurlandzkiej. Królewska 7, m. 1. 23497

Do sprzedania mundur klasy VII ministerjum sprawiedliwości. Bednarska № 24, wiadomość u stróża. 2725

Do sprzedania futro elki damskie nowe, piękne, bez pokrycia, kołnierz tumakowy duży nowy, kołdry pikowe piękne nowe, dywan, miedź w rądlach, łóżko jesionowe. Leszno 45, 1-e piętro, front. 23590

Fortepian 7 oktaw, fabryki Budynowicza za rs. 175, Długa 25, lombard. 23716

Fortepian krótki czarny za rs. 155 i lustro tremo czarne za rs. 40, do sprzedania. Wielka 50, m. 6. 23715

Futro lisy, kryte materją, do sprzedania za rs. 20, oraz paltociki dla panienek. Jerozolimska 31, m. 21. 23586

Fortepian nowy do sprzedania wózek dla chorego odpowiedni do jazdy po pokoju i na ulicę, cena przystępna. Wspólna № 23, mieszkania 17. 23487

Fortepian nowej konstrukcji, piękny, wyrównywający koncertowemu rs. 340. Mapy pięciu części świata dużego formatu 35, globus 15. Ceny stałe. Podwale № 8, m. 7. 23806

Fortepian fabryki Zakrzewskiego, mocno zbudowany, 7 oktaw, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Koszyki № 45, mieszkania 10. 23838

Fuzja Lankastra do sprzedania. Wronia № 43, m. 5, od 3—7 godziny. 23839

Fortepian salonowy (format krótki), fabryki Blüthnera, bardzo dobrze utrzymany, jest do sprzedania z powodu braku miejsca za rs. 600. Widok 7, u prof. Strobla od godziny 11 do 4-ej. 23854

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo-otworzony w Warszawie, Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjachcie. 23200

Kiełbasy i półgęski litewskie wędzone poleca sklep spożywczy J. Matuliński, Marszałkowska 148. 23718

Kurlandzkiej rasy bardzo ładne dwumiesięczne wyżły po psie nagrodzonym na tegorocznej wystawie najwyższym medalem, są do sprzedania. Świętokrzyzka № 13, stróż domu wskaże. 23603

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kocioł parowy stojący, 6 konny i maszyna parowa tejże siły, do sprzedania. Trębacka № 11, w kantorze Sibermana. 2762

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 23658

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 23294

Maszynę Singera pięknie szyjącą pozostawiłam do sprzedania za rs. 26, w zakładzie reperacji maszyn do szycia przy sklepie optycznym p. Frankowskiego Nowy-Świat 61. 23816

Meble z kilku pokojów tanio. Chmielna 58, stróż wskaże. 23868

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 pięt. 23865

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 23564

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow, Solna 9. 23503

Pinczerki są do sprzedania. Hoża 13, mieszkania 7. 23855

Palto damskie syberynowe długie, modne, mało używane, za cenę przystępną, do sprzedania. Ulica Jasna № 4, stróż wskaże. 23821

Sok malinowy doskonały z Nowej wsi, butelka duża kop. 75, otrzymał sklep spożywczy J. Matuliński. Marszałkowska 148. 23726

Szafę sprzedaję. Nowy-Świat 16, mieszkania 40, do 12. 23754

Szeslong półwiedeński do sprzedania bardzo tanio. Krucza № 19, m. 65. 23765

Skrzynie różnej wielkości do sprzedania w magazynie „Edouard Coqui". Ulica Wierzbowa № 1. 23803

Wieńce i trumny metalowe w wielkim wyborze, sprzedaje najtaniej fabryka Tarnowskiego. Czysta № 6. 21293

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania.— Ciepła 16, m. 8. 23864

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania apteki razem lub oddzielnie, jedna centralna, obrót rs. 2,500, druga wiejska, obrót 1,300 rs. Obydwie bardzo wygodnie i porządnie urządzone, przy każdej doktór w miejscu. Wiadomość u właściciela winiarni. Miodowa 1. 23622

Do sprzedania gospodarstwo, to jest wiatrak i zabudowania gospodarcze, gruntu 18 mórg i kawał lasu, we wsi Rozalinie, 8 wiorst od Grodziska. Wiadomość u akuszerki, ulica Marjensztadt № 9. 23632

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. — Ulica Ogrodowa № 32. 23828

Dom, piękny ogród w Siedlcach sprzedaję. Nowy-Świat 9, m. 3. 23802

Dzierżawa folwarku włók 7 do 10 potrzebna, jest zaraz. Wiadomość Pańska № 26, m. 30, od 9—11 i od 1—3 po południu. 23807

Hotel narodowy w Krakowie jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania, a ewentualnie do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udziela właściciel w miejscu. 23825

Interes jest do sprzedania z małym kapitałem. Wiadomość Leszno 9, w kawiarni. 23808

Korzystny interes cukierniczo-restauracyjny w Warszawie, przynoszący obecnie czterdzieści procent od wyłożonego kapitału, z wszelkiemi widokami dalszego rozwoju, z powodu podeszłego wieku właściciela jest do odstąpienia w każdym czasie. Reflektanci z kapitałem 5—6 tysięcy rubli zgłosić się mogą do szwajcara hotelu Angielskiego przy ulicy Wierzbowej. 23594

Kawiarnia jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowe-Miasto № 29. 23713

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Cena przystępna. Wiadomość kiosk na Chłodnej. 2751

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, komorne tanie. Elektoralna 4. 23529

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Żabia № 7. 23870

Plac do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej. Wiadomość u dyrektora łazienek akcyjnych przy Nowym Zjeździe. 2728

Rubli 400 potrzebne zaraz, gwarancja hypoteczna, na porządny procent. Oferty A. O. do Kurjera. 23575

Rubli 1,000 potrzeba na czas dłuższy, procent dobry, gwarancja pewna. Oferty składać w kiosku róg placu Zamkowego i Krakowskiego Przedmieścia. 23552

Remiza doskonale procentująca, w miejscu wyrobionem, do sprzedania. Cena nizka, warunki dogodne. Długa 38, nowa oficyna, mieszkania 52. 2772

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 23482

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa 45. 23706

Skład węgli przy ulicy Świętokrzyzkiej do odstąpienia, № 11. 23724

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Wiadomość ulica Twarda № 25, punkt dobry na wiktuały. 23674

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia № 60. 23510

Sklep spożywczy, dystrybucja do sprzedania. Ulica Warecka № 1. 23530

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żurawia № 15. 23334

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. — Nowolipie № 66. 23829

Sklep towarów kolonjalnych, egzystujący lat kilkanaście, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu do sprzedania za 250 rs. Wiadomość ulica Marszałkowska № 114, sklep kolonjalny. 2373

Sklepik spożywczy do sprzedania. Wilcza № 9. 23810

Technik gorzelany, posiadający kapitału do 10,000 rs., może zrobić bardzo korzystny interes przy nabyciu gorzelni do współki. Wiadomość u inżeniera Jacobiego. Ulica Wspólna № 34. 23836

Wskutek wyjazdu jest do odstąpienia sklep spożywczy i dystrybucyjny za 150 rs. Aleje Jerozolimskie № 31. 23684

Za rubli 5,000 kamienica piętrowa z placem na Szmulowiźnie, do sprzedania. Wiadomość Praga, Ząbkowska № 20. 2773

Zdolny, solidny i bezwarunkowo prawy człowiek, poszukuje posady rządcy domu większego. Oprócz wzorowych świadectw za długoletnią służbę, przedstawi odpowiednią ewikcję. Opinji udzielą najznaczniejsze firmy tutejsze. Oferty do fabryki kapeluszy słomkowych, ulica Świętojerska 16, w drugiem podwórzu. 23871

Lokale.

Do wynajęcia zaraz salon umeblowany z usługą i samowarem. Wspólna 37, mieszkania 1. 23851

Do wynajęcia lokal 6 pokoi. Szkolna 5, m. 16. 23827

Do wynajęcia zaraz pokój obszerny, suchy, widny, wspólnym przedpokojem, usługą, w oficynie na 1-em piętrze. Elektoralna № 10, stróż wskaże. 23844

Do wynajęcia pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, dwie piwnice i góra wspólna, oraz wodociąg i zlew. Pierwsze piętroo oficyna lewa, Nowy-Świat № 41. 2765

Kuźnia z oddzielnym domkiem, z ogrodem, do wynajęcia od Nowego-Roku. Ul. Wolska № 39, u rządcy. 23355

Lokale fabryczne, mniejsze i większe, wraz z maszyną parową lub bez, oraz mieszkania prywatne, składające się z 5 pokojów, kuchni, również sklepy z pokojem i kuchnią, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u rządcy, Żelazna № 1134. 22969

Miodowa 3. Pokój z przedpokojem umeblowany do wynajęcia zaraz. 23861

Pokoju na pierwszem lub drugiem piętrze, umeblowanego, słonecznego i spokojnego, poszukuje pojedynczy mężczyzna od 15 grudnia. Oferty dla A. S. przyjmuje kantor Kur. 23824

Pokój przy familji jest do wynajęcia od 1-go stycznia. Świętojańska № 10. 23809

Potrzebne zaraz mieszkanie nie umeblowane, złożone z 5 do 6-ciu pokojów. Strona słoneczna, pierwsze lub 2-e piętro, od podwórza. Włodzimierska 21, m. 8. 23695

Potrzebne zaraz, lub od kwartału dwa mieszkania obok siebie, z 3 ch lub 4-ch i dwóch lub 3-ch pokojów. Oferty w kurjerze pod godłem: „Żądany lokal." 23692

Piwnice wielkie, suche, wysokie, w środku miasta, potrzebne są od św. Jana. Kto ma takowe, raczy się zgłosić na Daniłowiczowską 8, mieszkania 8. 23721

Potrzebna jest panna na mieszkanie. Wiadomość: Żelazna № 48, m. 23. 23709

Poszukuje się do wynajęcia natychmiast na 3 miesiące niewielkie, eleganckie, kawalerskie mieszkanie, z meblami lub bez, złożone z przedpokoju, 2 do 3-ch pokojów i kuchni, o ile możności ze stajnią i wozownią, w najlepszej okolicy miasta. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod literami: M. B. 11. 23536

Salon i pokój umeblowane z wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Marszałkowska 129, m. 5. 23869

Sklep narożny na skład wódek jest do wynajęcia od Nowego roku przy rogu Brackiej i Widok № 2, obecnie mieści się skład wódek. Wiadomość w sklepie wędlin róg Chmielnej i Brackiej № 27. 23804

Sklep, łącznie dwa pokoje, kuchnia z alkową, piwnica, do wynajęcia, cena niska. Marszałkowska 88. Tamże do sprzedania maszyna do piłowania cukru, wagi, młynek, lampy błyskawiczne i inne utensylja. Tenże sklep można nabyć z towarem z powodu wyjazdu. 23812

Tanio jest ładny pokój frontowy umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 23833

W każdym czasie cztery pokoje z kuchnią elegancko umeblowane z całkowitem gospodarstwem za niską cenę. Długa 38, nowa oficyna mieszk. 52. 2771

Zaraz sklep duży na wędliny, 2—1 pokój, przedpokój, kuchnia, rs. 12—16 miesięcznie. Stajnia, wozownia. Śliska 50. 23847

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 23359

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 23846

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 23814

Akuszerka W. D. z upoważnienia urzędu lekarskiego przyjmuje panie na kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewnia się. Żurawia 9. 23781

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 23755

Chojnackiego fabryka rękawiczek i magazyn galanteryjny, Marszałkowska, róg Chmielnej, zaopatrzona w bogaty asortyment rękawiczek wszelkich gatunków, ciepłych na flaneli, modnych wełnianych, gustownych krawatów, parasoli, wachlarzy, portmonet, spinek, szelek i t. p. i takowe po cenach nizkich stałych poleca. 23509

Dla dam. Modnie, elegancko i tanio wykończam kapelusze, oraz wszełką krawieczyznę damską i dziecinną. Kurs kroju metodą francuzką rs. 10. Grzybowska 27, m. 14. 23872

Dziecko (chłopczyk), jest do oddania na własność, mające trzy tygodnie, nie chrzczone. Ulica Prosta № 5, m. 26. 23831

Dżetowe roboty Antoniny Swieckiej, przyjmuje również wyszywanie jedwabiem i szutaszem. Miodowa 3. 2763

Fabryka Dąbrowskiego, Żabia 2, wyucza w miesiąc za opłatą rs. 25, szycia na maszynie kapeluszy słomkowych. Zarobek dzienny od rs. 2 do 3-ch. 23159

Ktoby miał do wynajęcia meble eleganckie do salonu na parę miesięcy, może być także i panino, zechce oferty złożyć ulica Nowogrodzka № 24, m. 12. 23780

Kobieta wiejska, młoda, pragnie wziąść dziecko do piersi. Praga, ulica Brukowa 2, u stróża. 23775

Kapelusze damskie podług żurnali paryzkich przyjmują się do roboty. Szkolna № 8, mieszkania № 18. 23050

Kobieta w średnim wieku, życzy przyjąć dziecko na wychowanie, opieka troskliwa. Czerniakowska № 65, m. 10. 23813

Maszyny do szycia oraz pończosznicze przyjmuje do reperacji specjalna fabryka przy sklepie własnym optycznym Frankowskiego Nowy-Świat 61. 23817

Mamka potrzebną jest zaraz. wiejska, ze zdrowym pokarmem, bez długu. Wiadomość: Rymarska 16, do składu czapek. 23863

Młoda mamka, z obfitym pokarmem. Ulica Pańska 88, m. 12. 23685

Mamka ze świeżym pokarmem. Złota 16, u stróża. 23664

Na Gwiazdkę. Dżety, nowości sezonowe taniej o 25%. Deux Amies, Hoża 13. 2730

Obiady prywatne. Dawny kucharz namiestnikowski do wynajęcia. Przyjmuje obstalunki w różnych rodzajach. Żurawia 28. Dystrybucja. 23819

Obiady prywatne 40, 30, 25 kopiejek. Jasna 3, mieszkania 5. 23845

Przyjmuję robotę krawatów męzkich z danego materjału, przerabianie i pranie używanych. Tamże wybór krawatów gotowych. Trębacka № 7, mieszkania 15. 23443

Przybłąkał się pies, dog duży, od kilku tygodni, odebrać można do wyjścia 3-ch ogłoszeń. Hoża 64. 23823

Pralnia Bejgijska, Wspólna 20, przyjmuje wszelką bieliznę bez środków psujących— ceny zniżone. 2767

Pracownia Marji przeniesioną została z Brackiej 20, na Szpitalną № 4, mieszkania 17, przyjmuje bieliznę wszelką i wykończam prędko, tanio i akuratnie oraz wszelką reperację. 23852

Przyjmuję lalki do ubierania, także sukienki dziecinne. Ceny nizkie. Wiadomość: Zielna 24, mieszkania 3. 23835

Po 30 kop. ubieram, przerabiam kapelusze, negliżyki, podług najświeższych fasonów. Krucza 19, mieszkania 42, oficyna, pierwsze piętro. 23843

„Tramwaj" wyszedł. Skład główny: Marszałkowska 129, (m. 18). Księgarzom rabat zwykły. 23848

Wyjeżdżając do Petersburga w poniedziałek wieczorem, zawiadamiam osoby interesowane, że przyjmuję na siebie wszelkie sprawy w senacie, władzach administracyjnych i innych. Wiadomość: Marszałkowska № 129, mieszkania № 4. 23826

Zegarmistrz szwajcarski reperuje zegarki, zegary. Gwarancja dwuletnia. Czysta 6, mieszkania 24. 23853

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Ноября (2 Декабря) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).